№ 222. Piątek, 24 października (5 listopada) 1875. № 222.

Prenumerata miejscowa: bez odnoszenia: Na rok . . 9 rsr. Za 6 miesięcy . 4 50 k. „ 3 miesiące . 2 25 k. „ 1 miesiąc . — 75 k. „ odnoszenie dopłaca się 5 kop. miesięcznie.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata zamiejscowa z odsyłką pocztą: Na rok . . . . 12 rsr. „ 6 miesięcy . . 6 „ „ 3 miesiące . . 3 „ „ 1 miesiąc . . 1 „

Prenumerata przyjmuje się: w Warszawie, w głownym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach miejskich: — w St. Petersburgu, w księgarni A. T. Bazunowa na Newskim Prospekcie w domu Olchinowej: w Moskwie, w księgarni J. S. Sołowiewa.

ROK DWUNASTY.

Za ogłoszenia pobiera się: za jeden raz sześć kopiejek od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy, dziewięć kopiejek, za trzy razy, dwanaście kopiejek i t. d. — Oddzielne numera sprzedają się po 5 kopiejek.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

Kalendarz prawosławny.

W sobotę, 25 paźdz. (6 listopada), św. Markiana i Anas. m.
W niedzielę, 26 paźdz. (7 listopada). — św. Dimitrija wel.
W poniedziałek, 27 paźdz. (8 listopada), — św. Nestora lietop.

Wschód i zachód Słońca.

Słońce wschodzi o godzinie 7 minut 4 rano.
„ zachodzi o godzinie 4 minut 23 wieczór.

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą.
Stóp 4 cali 5

Kalendarz rzymsko-katolicki.

W sobotę, 25 października (6 listopada), — św. Leonarda wyz.
W niedzielę, 26 paźdz. (7 listopada), — św. Willibalda bisk.
W poniedziałek, 27 października (8 listopada) — św. Gotfryda.

DZIAŁ URZĘDOWY.

* Niżsi wojskowi 27 witebskiego pułku piechoty: feldfebel Andrzej *Biegaj*, podoficerowie: Emiljan *Ponomar*, Trofim *Hocul*, Grzegorz *Lewiszczenko* i Bazyli *Nikołajew*, w nocy na 11 kwietnia roku bieżącego, podczas pożaru we wsi Kleszczewie w powiecie Olkuskim, w guberni Kieleckiej, narażając własne życie na niebezpieczeństwo, uratowali włościanina Pionka z żoną.

Najjaśniejszy Pan, po otrzymaniu wiadomości o tym chwalebnym postępku, Najmiłościwiej raczył udzielić feldfeblowi Andrzejowi Biegajowi, podoficerom Emiljanowi Ponomarowi, Trofimowi Hoculowi, Grzegorzowi Lewiszczence i Bazylemu Nikołajewowi — medale srebrne z napisem za uratowanie ginących, do noszenia na piersiach, na wstążce orderu św. Włodzimierza, i oprócz tego po pięć rubli każdemu.

—

* Przez Najwyższe rozkazy w wydziale Wojny, w Liwadji:

1) 11 października r. b., wykreślony został z list, zmarły kapitan 2-go iwangrodzkiego bataljonu fortecznego *Akajemow*.

2) 14 października r. b., awansowani zostali: podchorążowie-junkrzy bataljonów strzelców: 6-go, *Kurkin* i 8-go, *Ariwicki*—obydwaj na chorążych; przetranzlokowani zostali z brygad artylerji do brygad artylerji: z 4-ej, porucznik *Łazarew*—do 28-ej; z 21-ej imienia Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżny Olgi Teodorówny, kapitan *Misiewicz*—do 3-ej parkowej.

3) 13 października r. b., awansowany został podchorąży-junkier 6 taurykckiego pułku grenadjerów imienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Michała Mikołajewicza *Ogarkow* — na chorążego; przetranzlokowani zostali z pułków piechoty: z 14 ołonieckiego, porucznik *Makuchin* i z 24 symbirskiego, porucznik *Kamiński*—do straży granicznej.

—

* Przez Najwyższy rozkaz w wydziale Wojny, o urzędnikach cywilnych, w Liwadji 5 października r. b., uwolniony został ze służby, z powodu słabości zdrowia, starszy lekarz 16 ładogskiego pułku piechoty, radca kolegjalny *Pietropawłowski* — z mundurem.

—

* Ławnikowi-kasjerowi magistratu miasta Łodzi, niemającemu rangi Andrzejowi *Jeżewiczowi*, Najmiłościwiej udzielony został znak honorowy nieskazitelnej służby za lat XL.

—

* Kontroler Państwa, powróciwszy do Petersburga, z Najwyżej upoważnionej jego wycieczki do różnych gubernij, objął zarząd Kontrolą Państwa.

—

* *Departament Poczt.* W stanicy Batałpaszyńskiej, w obwodzie Kubańskim, na nowo otwartym trakcie od stacji Niewinnomyskiej, ustanowiony został oddział pocztowy; na stacji zaś Borszczagowskiej, w powiecie Kijowskim i gubernji tegoż nazwiska, na trakcie z Kijowa do Żytomierza, otwarte zostały przyjmowanie i wydawanie wszelkiego rodzaju korespondencji.

—

* *W okólniku warszawskiego okręgu naukowego, za wrzesień*, zamieszczone jest:

W ciągu lipca i sierpnia roku bieżącego wydano świadectwa:

a) Na prywatnych nauczycieli i nauczycielki z prawem udzielania lekcij w domach prywatnych i prywatnych zakładach naukowych: kandydatowi praw uniwersytetu warszawskiego Władysławowi *Rudnickiemu*—na wyższego guwernera prywatnego, z prawem udzielania historji i jeografji; byłemu nauczycielowi jeografji i historji naturalnej kieleckiego gimnazjum męzkiego, radcy dworu Michałowi *Turskiemu* — z prawem udzielania historji naturalnej i jeografji powszechnaj w prywatnych zakładach naukowych; Marji-Justynie *Guiro* i Leontynie-Marji *Morawskiej*—na guwernantki prywatne; Zofji *Wojtowicz*—na nauczycielkę prywatną języka ruskiego; Matyldzie-Ewie-Antoninie *Drzewieckiej*, Leontynie-Marji *Krajewskiej*, Marji-Michalinie *Mianowskiej*, Nadziei *Orłowskiej* i Katarzynie *Ławrow* — na nauczycielki prywatne; kandydatowi st. petersburgskiego uniwersytetu, b. nauczycielowi nauk matematycznych b. petrokowskiej szkoły realnej Nikanorowi *Lewkiewowi* — z prawem udzielania nauk fizyczno-matematycznych; z ukończonym kursem nauk w Cesarskim warszawskim uniwersytecie, z prawem do otrzymania stopni kandydata: nauk matematycznych—Aleksandrowi-Hipolitowi *Chromińskiemu* i kandydata praw —Placydowi-Maksymiljanowi *Blinstrubowi*— na wyższych guwernerów domowych; Andrzejowi-Augustowi *Tawenecowi* — z prawem udzielania języka francuzkiego; Wierze *Abramow*—na guwernantkę prywatną i Marji-Julji *Załęskiej*—na nauczycielkę prywatną.

b) Na prywatnych elementarnych nauczycieli i nauczycielki: Janowi *Rubcowowi*—na nauczyciela elementarnego; Walentemu-Juljanowi *Podemskiemu*, Józefowi *Brzezińskiemu*, Bronisławie-Izabeli *Kuczyńskiej*, Łucji-Sabinie *Żarskiej*, Zuzannie *Bobrowskiej*, Teodorze-Annie *Grzybowskiej*, Modeście *Marcinkowskiej* i Agnieszce *Wiercińskiej* — z prawem udzielania katechizmu wyznania rzymsko-katolickiego, początków: języków ruskiego i polskiego, arytmetyki i kaligrafji; Marcinie-Filipinie *Możdżeńskiej* i Wandzie-Paulinie *Rzeczkowskiej*— z prawem udzielania katechizmu wyznania rzymsko-katolickiego, początków: języków ruskiego, polskiego i niemieckiego, arytmetyki i kaligrafji, a prócz tego ostatniej i jeografji; Felicji *Bykowskiej* — z prawem udzielania początków: języków ruskiego, niemieckiego i francuzkiego i arytmetyki; Zeldzie *Fizyk* — z prawem udzielania dzieciom wyznania starozakonnego początków: języków ruskiego, polskiego i niemieckiego, arytmetyki, jeografji i kaligrafji; Aleksandrowi-Marcelemu *Pigłowskiemu*, Emilji-Marji Ludwice *Perini*, Marjannie-Albertynie *Mikulińskiej* i Helenie-Joannie *Groer*—z prawem udzielania katechizmu wyznania rzymsko-katolickiego, początków: języków ruskiego i polskiego, arytmetyki i kaligrafji, a ostatniej i języka francuzkiego; Henryce-Franciszce *Gutowskiej* i Marji-Teresie *Gutowskiej*— z prawem udzielania katechizmu wyznania rzymsko-katolickiego, początków: języków ruskiego, polskiego, niemieckiego i francuzkiego, arytmetyki i kaligrafji; Ignacy *Niezgodzińskiej*, Paulinie *Sawickiej* i Teofili Katarzynie *Zbiegniewskiej* — z prawem udzielania katechizmu wyznania rzymsko-katolickiego, początków języków ruskiego i polskiego, arytmetyki, jeografji i kaligrafji, ostatniej zaś oprócz tego i języka francuzkiego; Zofji-Stanisławie *Gundius*— z prawem udzielania początków języków ruskiego, niemieckiego i francuzkiego i 1-ej części arytmetyki i Marji *Surin* — z prawem udzielania katechizmu wyznania rzymsko katolickiego, początków języka ruskiego, arytmetyki i kaligrafji.

—

* Z rozporządzenia zarządzającego dochodami akcyznemi gubernij Warszawskiej i Siedleckiej, mianowany został starszy pomocnik nadzorcy II okręgu warszawskiego zarządu akcyznego, asesor kolegjalny *Brinkman* — nadzorcą VI okręgu; przetranzlokowani zostali: starszy pomocnik nadzorcy III okręgu, asesor kolegjalny *Węgliński*—na starszego pomocnika nadzorcy V okręgu; starszy pomocnik nadzorcy I okręgu, radca honorowy *Kondorski* — na starszego pomocnika nadzorcy VI okręgu; starszy pomocnik nadzorcy VII okręgu, asesor kolegjelny *Goriainow* — na starszego pomocnika nadzorcy VI okręgu.

—

* *Warszawska Kasa Oszczędności* wraz z Kantorem pomocniczym przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 19 (31) października roku bieżąc., włącznie, wydała książeczek nowych 56, na które, tudzież na dawniejsze w 355 wnioskach złożono rub. sr. 6,768 kop. 25. Na żądanie 161 uczestników (prócz procentu rub. sr. 71 kop. 62½, należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów), wypłaciła rub. sreb. 6,742 kop. 48, i umorzyła książeczek 58. Przeto uczestników 26,970, posiada kapitał rub. sr. 943,830 kop. 18.

DZIAŁ WEWNĘTRZNY.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

* **Z Częstochowy** piszą do gazety *Rusk. Inw.*: Dnia 5 (17) października otwarty został w m. Częstochowie połączony klub oficerski 7-go i 8-go bataljonów strzelców. Przybycie do Częstochowy na stałe kwatery sztabu 14-ej dywizji kawalerji i 14 mitawskiego pułku huzarów imienia jego królewskiej wysokości księcia Alberta Pruskiego, było powodem przyspieszenia otwarcia klubu. W oznaczony na otwarcie dzień, klub był poświęcony w obecności wszystkich oficerów obydwóch bataljonów i przybyłych na uroczystość oficerów innych bataljonów 2-ej brygady strzelców. Po skończeniu nabożeństwa, przełożony częstochowskiej cerkwi parafjalnej, ksiądz Sokołow miał do zebranych mowę, w której wynurzył szczerą życzliwość dla założycieli klubu. Po zwykłych modłach o długie życie dla Najjaśniejszego Pana, całego Domu Panującego i chrześciańskiego wojska i pokropieniu całego lokalu wodą święconą, naczelnik brygady powinszował oficerom otwarcia klubu, wynurzywszy przytem szczere życzenie, żeby takowy posłużył do zbliżenia pomiędzy sobą konsystującego tu towarzystwa wojskowego, dostarczając jego członkom przyjemnych rozrywek, połączonych z pożytkiem. Pomówiwszy następnie o szczegółach urządzenia klubu i o zamierzonem przyłączeniu do klubu strzelców koła oficerów pułku huzarów, wszyscy się rozeszli, żeby przygotować się do wieczoru familijnego. Wieczorem tym miał być obchodzony dzień otwarcia klubu. Przedstawiciele miejscowej wojskowej i cywilnej władzy z swemi rodzinami, oraz huzarzy z dowódcą pułku i wyższą ich zwierzchnością, zaszczycili ten wieczór swoją obecnością. Gości, wraz z stałymi członkami klubu i ich rodzinami, było przeszło sto. Wieczór był bardzo ożywiony. Kolacji towarzyszyły rozmaite toasta, z których pierwszym, rozumie się, był serdeczny toast za zdrowie Najjaśniejszego Pana. Po kolacji, ożywione tańce trwały do świtu.

—

* W końcu września, na polach koło wsi Lubiatowa, w powiecie Petrokowskim, znaleziony został przez włościan niedawno zakopany w ziemię **trup** piotrkowskiego roznosiciela kramarszczyzny, starozakonnego Moszka Berkowicza, z jawnemi oznakami gwałtownej śmierci. **Zabójstwo** widocznie popełnione zostało w celu rabunku, ponieważ Berkowicz, według zeznań jego krewnych, miał przy sobie pieniądze i towary. Obecnie, po długich poszukiwaniach, śledztwo wykryło, że zabójcami byli trzej włościanie z wsi Raciborowic, w tymże powiecie: Andrzej Milczarek, Jan Wasilczyk i Antoni Sokołowski, którzy przyznali się do popełnionego przestępstwa i oddani zostali do sądu.

—

* Z powiatu Łaskiego donoszą nam o nowym **nieszczęśliwym wypadku** w skutku nieostrożnego obchodzenia się z bronią. Dnia 25 września (7 października), do wsi Woli Wężykowej przybył na pomiary jeometra będący przy komisarzu do spraw włościańskich i pozostawił nabitą strzelbę myśliwską w pokoju, gdzie

PRZEGLĄD MUZYCZNY.

W zaprzeszłą środę, na 58-m, kolejnym wieczorze tutejszego Towarzystwa muzycznego, wykonane były następujące utwory: 1. Sonata na skrzypce, z towarzyszeniem fortepjanu, C mol, Beethowena; 2. Sonata na 2 fortepjany, Mozarta, i 3. Kwartet na fortepjan, skrzypce, altówkę i wiolonczelę Schumana. Program przeto był wielce interesujący; lecz dla koncertu nie dość tego, potrzeba bowiem, ażeby i wykonanie odpowiadało temu, co zapowiedzianem zostało, czego niestety o tym wieczorze muzycznym powiedzieć nie można. P. Wieniawski, dyrektor Towarzystwa, nie szczędzi trudów dla podniesienia tych wieczorów muzycznych, biorąc sam udział w wykonywaniu licznych utworów, lecz większa część innych wykonawców okazała się tego wieczoru tak słabą, że ensemble było nie takie, jakby życzyć sobie wypadało. Wybór utworów figurujących w programie i sama nawet prześliczna gra p. Wieniawskiego, znikły poniekąd wśród mniej udatnego wykonania utworów przez resztę artystów. Najlepszym z nich był p. Michałowski; jest to widocznie bardzo zdolny fortepjanista, który wykonał bardzo dobrze swoją partję w miłej sonacie Mozarta na dwa fortepjany; w ogóle ten numer programu wykonany był bardzo dobrze, zgodnie i z zachowaniem delikatnych odcieni, i wywarł przeto na publiczność bardzo przyjemne wrażenie. Skrzypek p. Nolte gra czysto, lecz nie posiada silnego tonu, technika zaś jego nie jest zbyt świetna, nadto zaś gra jego nie odznacza się wielką wyrazistością. Sam tylko p. Wieniawski wykonał tu jak należy swą partję. Jeżeli wykonanie sonaty Beethowena nie odznaczało się natchnieniem ze strony skrzypka, to nie można tego powiedzieć o całej sonacie od początku do końca: przeciwnie, niektóre ustępy powiodły się, podczas gdy w ostatnim numerze programu, w kwartecie Schumana, nie słyszeliśmy nic podobnego. Miałem wtedy jedno tylko życzenie—ażeby skończyło się to jak najprędzej, tak dalece niemiłem było wrażenie, jakie wywierało wykonanie tego wysoce artystycznego utworu Schumana, któremu nawet przeciwnicy tego kompozytora przyznają zalety muzyczne. Najniefortunniej popisały się instrumenta rżnięte, głównie zaś wiolonczela p. Funka. Pan Funk jest jeszcze uczniem, nie mogącym brać na teraz udziału w koncertach; nie posiada on ani dobrej intonacji, ani należytego dotknięcia smyczkiem, ani też stosownego tonu; na domiar zaś tego wszystkiego, instrument jego jest wadliwy. Naturalnie, że wśród takich danych, p. Funk nic nie mógł zdziałać w kwartecie Schumana. Prawdę powiedziawszy, nie jego w tem wina; grał on bowiem jak mógł, lecz zawinił tym razem p. Wieniawski, który powierzył p. Funkowi zadanie przewyższające jego siły. P. Rzepko także nie zawsze grał czysto na altówce i w ogóle gra jego była sztywna; pomimo przeto udziału samego p. Wieniawskiego, kwartet nie powiódł się i wywierał nie całkiem miłe wrażenie, niekiedy zaś bywał nawet bardzo zabawnym. Życzyćby należało, ażeby świetne utwory znakomitych kompozytorów doznawały więcej poszanowania ze strony wykonawców, w razie zaś braku takowych, lepiej byłoby nie podejmować się zadania nad siły.

Oddając p. Wieniawskiemu słuszność za jego starania około urządzania wieczorów muzycznych, tudzież za jego pracę i osobisty w nich udział, nie możemy atoli zmienić zdania naszego co do wykonywania takich kompozycij, do jakich należy kwartet pomieniony genjalnego Schumana. Wielu artystów orkiestry teatru tutejszego mogłoby brać z powodzeniem udział w wypadkach podobnych, lecz słyszeliśmy niestety, że pomiędzy tą orkiestrą a Towarzystwem muzycznem istnieją jakieś nieporozumienia, które wynikły od niedawnego czasu. Zjawisko to bardzo smutne w naszem życiu muzykalnem. Warszawa nie jest zbyt bogatą pod względem sił muzycznych, tem więc smutniejszemi muszą być rezultaty takich nieporozumień, bez których artyści mieliby możność przysporzenia choć w małej części swych szczupłych środków, publiczność zaś byłaby bardziej zadowoloną. Zdawałoby się, że wypłynęłaby ztąd korzyść wspólna, lecz tymczasem dzieje się przeciwnie; przypuszczać przeto należy, że nie dla wszystkich byłoby dogodnem, ażeby koncerta Towarzystwa muzycznego odznaczały się dobrem wykonywaniem jego programów... Nareszcie konserwatorjum tutejsze mogłoby niekiedy przychodzić w pomoc Towarzystwu muzycznemu swojemi siłami; lecz i tu także, jak powiadają, istnieją jakieś nieporozumienia, w skutek których uczniowie konserwatorjum nie mogą brać udziału w koncertach Towarzystwa muzycznego. Smutna to także okoliczność; zdaje się, że zapominają, iż zważywszy ubóstwo jakie czuć się u nas daje pod względem zdolnych sił muzycznych, jedynie usiłowania wspólne mogłyby zapewnić zadowalniające rezultaty muzyczne. Żyjemy nie w Berlinie lub Wiedniu, które posiadają po kilkanaście Towarzystw muzycznych, istniejących niezależnie jedno od drugiego, dzięki bogactwu środków muzycznych tych miast, my zaś w Warszawie tego wszystkiego nie posiadamy. Pożądanem przeto byłoby dla nas jak najrychlejsze załagodzenie wszystkich tutejszych „nieporozumień muzykalnych"— a to dla dobra powszechnego i dla tem większego kwitnienia u nas muzyki.

Oprócz środowych wieczorów muzycznych (dwa razy na miesiąc), zgromadzają się także w Towarzystwie muzycznem, jak wiadomo, w każdy piątek, przyczem zebrania te mają charakter ze wszech miar prywatny: biorą tu udział po większej części sami tylko amatorzy należący do składu Towarzystwa i na zebraniach tych bywa tak znaczna liczba członków, że sala jest zbyt szczupłą na pomieszczenie ich; ztąd pochodzi tłok i gorąco nie do zniesienia, i zdaje mi się, że ze względu na znaczną liczbę członków Towarzystwa, wypadałoby, ażeby piątkowe zebrania muzyczne miewały miejsce w wielkiej sali. W zeszły piątek pp. Wieniawski i Michałowski wykonali między innemi też sonatę Mozarta na dwa fortepjany, którą grali na wieczorze środowym. Publiczność była wielce zadowolona z tego powtórzenia i nie szczędziła oklasków za artystyczne wykonanie tego utworu.

W niedzielę wieczorem, w sali Aleksandrowskiej ratusza odbył się nareszcie koncert na dochód tanich kuchen. Cel dobroczynny tego koncertu, jak również udział w nim p. Żółkowskiego, spowodowały bardzo liczne zgromadzenie się na ten koncert, pomimo iż zarówno jego program, jak i osoby biorące udział w jego części muzycznej, nie posiadały dostatecznej siły atrakcyjnej.

W części muzycznej koncertu, oprócz uczniów konserwatorjum, przyjęli także udział pani Celina Bayer i p. Zabierzowski. Nadto p. Żółkowski wypowiedział dwa ustępy humorystyczne W. Szymanowskiego, pani Rakiewiczowa zaś deklamowała poemat El....yego.

Uczniowie konserwatorjum, pp. Brikner (fortepian), Adamowski (skrzypce), Cielewicz (altówka) i Kątski (wiolonczela) wykonali znany kwartet Schumana, ten sam, który grany był w zaprzeszłą środę na wieczorze Towarzystwa muzycznego. Wykonanie było czyste i zgodne, lecz oddanie ducha tak głębokiego utworu przewyższa siły uczniów; kwartet grany był od początku do końca całkiem bez kolorytu, jak kompozycja, której nauczono się dobrze na pamięć; wykonawcy mieli się jedynie na baczności, ażeby się nie po-

znajdował się jego służący, 13-letni chłopiec, Jan Siadaj. Do pokoju tego weszła 14-letnia dziewczyna, włościanka Wiktorja Milczarkówna, która, jak powiada chłopiec, zobaczywszy fuzję, niby prosiła go, aby jej pokazał jak się strzela. Siadaj wziąwszy fuzję i będąc przekonany że nie jest nabita, nałożył piston, wymierzył do dziewczyny i spuścił kurek. Padł strzał i nabój trafił Milczarkównę w bok, sprawiwszy **ranę śmiertelną**, w skutku której Milczarkówna po upływie kilku godzin **umarła**.

—

* Włościanka wsi Balkowa, w powiecie Kalwaryjskim, Franciszka Zubras, mająca lat 27, cierpiąca kilka lat na konwulsje, dnia 2 (14) października wyszła nad rzekę prać bieliznę i w chwili kiedy wzięła się do roboty, dostała napadu i straciwszy równowagę, **wpadła do wody**. Chociaż przechodzący ludzie dostrzegli to, lecz nim do niej dobiegli, tonąca w strasznych konwulsjach dostała się już na głębię i **wydobyta została** z wody **bez wszelkich oznak życia**.

—

* Dnia 6 (18) października, 12-letni chłopiec Władysław Kwiatkowski, pracując przy młocarni we wsi Kowalewie, w powiecie Słupeckim, pochwycony został przez zęby koła trybowego i z taką siłą wyrzącony w powietrze, że przy spadnięciu na ziemię **rozbił sobie głowę**, w skutku czego w 1$\frac{1}{2}$ godziny **umarł**.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

* **Nekrolog**. We wrześniu umarł jenerał-lejtnant **Piotr Piotrowicz Korniłowicz**, który w ostatnim czasie był członkiem polowego audytorjatu wojsk warszawskiego okręgu wojskowego. Zmarły, jak donosi gazeta *Rusk. Inw.*, przesłużył około 55 lat w stopniach oficerskich, przyczem w stopniu jenerała prawie 25 lat. Umarł w 75 roku życia. Zmarły należał do najwykształceńszych ludzi swego czasu i był jednym z najwaleczniejszych oficerów Kaukazu i wojen dla poskromienia powstania w Królestwie Polskiem; godnem jest uwagi, że uczestnicząc w siedmiu kampanjach, nie był on ani razu raniony, ani też kontuzjonowany. Urodził się 29 czerwca 1800 roku, w gubernji Wileńskiej i pochodził ze szlachty. Ukończywszy kurs w uniwersytecie wileńskim, wstąpił do służby wojsko- i mając 20 lat wieku awansowany został na pierwszy stopień oficerski do 1-go pułku grenadjerów (obecnie 7 żmudzki grenadjerów), z odkomenderowaniem, dla nauczenia się służby, do litewskiego pułku lejbgwardji. Biorąc udział, prawie od początku swej służby, w rozmaitych wojnach i kampanjach, w 1830 r., i na Kaukazie, w walkach przeciwko góralom, wkrótce dosłużył się stopnia pułkownika, z awansem na który otrzymał dowództwo tyfliskiego pułku strzelców (obecnie 15 tyfliski grenadjerów). Następnie kolejno dowodził naprzód briańskim pułkiem strzelców (obecnie 35 briański pułk piechoty), a potem kostromskim strzelców (obecnie 19 kostromski pułk piechoty). Z awansem na jenerał-majora mianowany został dowódcą 2-ej brygady 2-ej dywizji piechoty, a potem wkrótce pomocnikiem naczelnika 1-ej dywizji piechoty, następnie zaś członkiem polowego audytorjatu byłej 1-ej armji, po zwinięciu której był mianowany członkiem polowego audytorjatu wojsk w Królestwie Polskiem konsystujących (obecnie warszawski okręg wojskowy) i zajmował tę posadę prawie do samej śmierci.

—

* *Biuro informacyjne o nędzy wyjątkowej*, ma honor podać do publicznej wiadomości, że z ofiar które wpłynęły w ciągu ubiegłego miesiąca, to jest od dnia 19 września (1 październ.) do 20 październ. (1 listopada) 1875 r., zasilono ubogich sprawdzonych przez siostry miłosierdzia, w ogólnej kwocie rs. 697 kop. 70;—którą to sumę biuro rozdało pomiędzy 180 rodzin.

—

* **Tydzień handlowy**. W ogólnym nastroju targów zbożowych europejskich przebijała się silniejsza tendencja w tygodniu minionym, nawet główniejsze targi Londynu wykazują większą chęć kupna przy cokolwiek podwyższonych cenach, a to pomimo niższych notowań zboża w Ameryce i skutkiem powiększonego ztamtąd wywozu. Na kontynencie, a głównie w Niemczech spekulacja jest powściągliwszą skutkiem wystąpionych trudności pieniężnych wywołanych nową reformą bankową. Drob a na placach niemieckich podwyżka zeszłotygodniowa nie mogła się utrzymać. W szczególe jednak żyto w stosunku do cen pszenicy w lepszem pozostaje usposobieniu.

Na targu warszawskim dowozy zboża osią, z powodu zepsutych dróg, ograniczone są do nielicznych partij z blizkich okolic nadeszłych, większe za to dowozy nadchodzą kolejami. *Pszenica* wyborowa osiągnęła rs. 7—7,27$\frac{1}{2}$, jasno-pstra rs. 6,90, dobra pstra, lub czerwona czysta i zdrowa rs. 6,50—6,75, ordynaryjna rs. 5,50—5,70 za korzec. *Żyto* wyborowe osiągnęło rs. 4,90—5, srednie rs. 4,70—4,80, ordynaryjne rs. 4,30—4,50 za korzec. *Jęczmień* poszukiwany, za dwurzędowy płacono rs. 4,50—4,65, za czterorzędowy rs. 4,05—4,35 za korzec. *Owies* w znacznej ilości koleją dowieziony, skutkiem czego tańszy: wyborowy osiągnął rs. 3,45—3,50, średni rs. 3,30—3,37$\frac{1}{2}$, ordynaryjny rs. 3—315 za korzec. *Grochu* nie przywieziono; z zapasów miejscowych płacono za polny rs. 7,50, za fasolę rs. 6,45—6,75 za korzec. *Siemię lniane* osiągnęło rs. 6,30—6,50 za korzec. *Mąki* ceny nie zmienione.

Okowity dowozy w końcu tygodnia były słabe, ceny znacznie się podniosły, płacono do 65,56 za wiadro i po tej cenie byli chętni nabywcy.

Cukier. Ruch w interesie rafinady przy kończących się zapasach ubiegłej kampanji, ograniczony ciągle do zakupów drobnych na spożycie miejscowe; za to mączka była przedmiotem znacznych tranzakcij. Ceny rafinady są następujące: Łyszkowice rs. 4,30, Hermanów rs. 4,27$\frac{1}{2}$, Walentynów i Ostrów po rs. 4,25, Oryszew rs. 4,22$\frac{1}{2}$, Dobrzelin rs. 4,20, Guzów rs. 4,12$\frac{1}{2}$, Józefów rąbany rs. 4,25, Józefów w głowach rs. 4,05, Czersk w kawałkach rs. 4,10, Poturzyn po rs. 3,92$\frac{1}{2}$, Łubno rs. 4,05 z potrąceniem $\frac{1}{2}$%. Ruch w *mączce* bardzo był ożywiony, nabyto około 30,000 pudów rozmaitych gatunków na dostawę z rozpoczynającej się kampanji, a mianowicie 5,000 pudów kryształu z dostawą w miesiącu marcu do stacji Łódź po rs. 3,30, 2,000 pudów Czerska i Michałowa po rs. 3,25, 8,000 pudów tejże po rs. 3,20, oraz 15,000 pudów Krasińca i Młodzieszyna po rs. 3,17$\frac{1}{2}$, i kilkadziesiąt worków Strzelce po rs. 3,18$\frac{3}{4}$ za kamień 24-funtowy.

Łój. Ceny tego produktu wysoko się trzymają. Za Kremienczugski w miejscu płacono do 6 rs., na późniejszą dostawę zakontraktowano partję po rs. 5,40, obecnie żądają rs. 5,55 za pud.

Wełna. W ostatnich dniach miały miejsce drobne obroty po cenach zniżonych. Nabywcami byli fabrykanci i handlarze prowincjonalni, jak: M. Weiss kupiec z Tomaszowa nabył 500 pudów wełny charkowskiej po cenach nieznanych, H. Lindenberg fabrykant z Tomaszowa nabył 160 pudów wełny charkowskiej po rs. 3,15 i 90 pudów wołyńskiej po rs. 3,22$\frac{1}{2}$. H. Cymszner z Tomaszowa nabył 100 cetnarów wełny cienkiej i średniocienkiej po 82—92 talarów. (*Gaz. Hand.*)

Z INNYCH GUBERNIJ.

* Niedawno wyszła z druku w St. Petersburgu broszura dotycząca żywej, współczesnej kwestji, pod tytułem: **„Hercegowina pod względem historycznym, jeograficznym i ekonomicznym, przez G. B."**; na początku takowej znajdujemy „ogólny pogląd na losy Hercegowiny," którym autor poprzedza swą pracą.

„W szeregu ziem „mustensa" cesarstwa Tureckiego, to jest takich jego prowincij, które dotychczas zachowują duch wolności i okazują opór otomanom, Hercegowina zajmuje pierwsze miejsce, dzięki swemu położeniu jeograficznemu i dążeniu do niezawisłości jej ludności góralskiej.

„Za czasów potęgi państwa serbskiego Hercegowina, natenczas jeszcze państwo Chumskie, składała się z licznych plemion. połączonych pomiędzy sobą jednością wiary i narodowości serbskiej, ale oddzielonych od siebie trudnemi do przebycia i jałowemi łańcuchami gór. Ta ostatnia okoliczność wpływała na rozwój organizacji politycznej, hamując nabycie przez kraj przeświadczenia o wspólności jego interesów. Żywotnym interesem natenczas było zajęcie wybrzeża Adrjatyku dla bezpośredniej komunikacji z ukształconemi krajami Europy, co nadałoby państwu trwałą podstawę, a może nawet siłę do uniknięcia upadku pod naciskiem otomanów, Ale rzeczypospolite słowiańskie Dubrownika i Wenecja bacznie strzegli swych interesów handlowych i nie dozwolili serbom utrwalić się na Adrjatyku i zaprowadzić własną swą flotę handlową. Odosobnienie plemion słowiańskich zachowało się w całej swej mocy, pozostawiając ich poloty w ciasnej sferze interesów domowych. Z zawiści i egoizmu, części jednej i tej samej wielkiej rodziny serbskiej osłabiły się wzajemnie walkami domowemi i pozwalały swym braciom ginąć pod ciosami islamu, stając się z kolei ofiarami swej nieszczęsnej polityki.

„Miecz osmanów spustoszył Hercogowinę, ale ich władza długo jeszcze nie byłaby się utrwaliła w kraju, gdyby nie renegactwo jej szlachty, właścicieli ziemskich, którzy zamieścili krzyż na półksiężyc dla ziemskich korzyści. Masa ludu pozostała wierną i swej religji i swej narodowości, i od tego czasu walczy, nie tyle z turkami, ile z swemi „głowami," którzy otrzymali od turków władzę do rządzenia krajem. Dostępniejsze pod względem topograficznym części Hercogowiny musiały poddać się podwójnemu uciskowi osmanów i swych muzułmańskich współbraci; górskie zaś części Hercegowiny południowo-wschodniej, dzięki niedostępności położenia i sąsiedztwu Czarnogóry, pozostawały i pozostają dotychczas na wpół niezależnemi.

„Współczesne wypadki w Hercegowinie, stanowiąc ogniwo w długim łańcuchu powstań podbitych plemion półwyspu Bałkańskiego, już zwróciły na siebie uwagę całej Europy, która pospieszyła wziąć udział dyplomatyczny, żeby zapobiedz rozwojowi dramatu krwawego. Europa niezawodnie nie tyle interesuje się smutnym losem tego zarzuconego zakątka ziemi, ile boi się gwałtownego rozstrzygnięcia całej kwestji wschodniej, z którą połączone jest tyle politycznych i prywatnych interesów. Półwysep Bałkański i warunki życia ludów i plemion zaludniających takowy pod panowaniem Turcji zbyt mało są wiadome, aby mogła nastąpić stanowcza decyzja o jego przyszłych losach i żeby był wydany nieodwołalny wyraz Europy. Ta niewiadomość wywołuje tymczasem jedyną zgodność mocarstw europejskich co do utrzymania w nietykalności obecnego porządku rzeczy. Obecni wszyscy są już przeświadczeni o wadliwości tego porządku. Nawet anglicy, ci gorliwi orędownicy władzy tureckiej, przekonali się o zupełnej niemocy rasy osmańskiej i dają pierwszy sygnał do słusznego rozstrzygnięcia losu zniewolniczonych przez islam plemion chrześcjańskich. Chociaż nieudolność Porty Otomańskiej stała się aksjomatem europejskim, wszelako podstawy nowego porządku jeszcze nie są opracowane z powodu braku dokładnych danych o kraju, w którym porządek ten ma być wprowadzony, interesa mocarstw jeszcze nie są pojednane, a tymczasem pierwsza zmiana w organizacji półwyspu Bałkańskiego, musi koniecznie pociągnąć za sobą inne i objąć całą jego powierzchnię.

„Zbadanie krajów Turcji Europejskiej w ogóle znajduje się w stanie bardzo niezadowalniającym. Całe przestrzenie ziemi, nieomal w środku Europy pozostają zupełnie nieznane, kiedy żądna wiedzy przedsiębierczość europejczyka prowadzi go do głębi Afryki lub rzuca go w lodowate krainy podbiegunowe. Ta nienormalność faktu zależy od podejrzliwej nieufności, jaką okazuje Porta względem każdego europejczyka, pragnącego bliżej obeznać się z stanem kraju i bytem zamieszkałych w nim plemion. Stanowiąc nieznaczną mniejszość ludności Turcji Europejskiej (około 35%, z których około 20% przypada na renegatów, a tylko 15% na osmanów), otomani panują nad całym krajem grozą krwawego odwetu za separatystyczne zamachy większości chrześcjańskiej. Usunięci od postępu przez nieruchomy koran, nieprzyjaźnie przyjmują rozwój podwładnych im rajasów a przez systemat podatków i gwałtowne zdzierstwa podcinają w zawiązku ekonomiczny rozwój kraju. W swej pogardzie do podbitych niewiernych, osmani, na zasadzie koranu, dozwolili żyć licznym narodowościom cesarstwa oddzielnem życiem, nie usiłując zjednoczyć je w jeden naród turecki. Wzajemna nienawiść religijna pozostała w swej mocy i święty cel *dżichadu* (wojny przeciwko niewiernym) stanowi podstawę siły armji otomańskiej. Żeby zachować sobie siłę, Porta wycieńcza swe finanse na utrzymanie licznej armji, na nabywanie udoskonalonych dział i na flotę pancerną, ażeby mieć zaufaną armję, wycieńcza na jej kompletowanie muzułmańską ludność swego terytorjum. Porta zobowiązała się względem Europy całym szeregiem reform, a teraz nie chce ujawnić przed nią nie tylko swej niemocy do ich wprowadzenia, ale nawet niemożności dokonania tego, bez podkopania swej władzy. Taki obraz, przedstawia się podróżnikowi, szczególnie wybitnie na prowincji.

„Widocznie takie położenie rzeczy na półwyspie Bałkańskim wiecznie pozostawać nie może. Porta sama podkopuje swą władzę rujnującym systematem swych finansów. Dziesięć lat temu rozchod na umorzenie długu wynosił około 20% całego dochodu państwa, teraz rozchód ten doszedł do 65%. Dwa lata temu realizacja pożyczek Porty odbywała się na 45% normalnej cyfry, obecnie może ona liczyć na 20%, a co najwięcej 25%. Taka droga prowadzi do bankructwa a w razie zupełnej niewypłacalności Porty, pozostanie jej jedyny środek podtrzymania swego istnienia—mianowicie aljenacja ziem. Europa interesowana jest w pokojowem załatwieniu kwestji wschodniej. Tam gdzie moc narodowości już się ujawniła, przyczyniła się ona do ich odosobnienia. Grecja, Serbja i Rumunja uzyskały już organizację polityczną. Teraz powstała z bronią w ręku Hercegowina. Co to jest za kraj i czego po nim można się spodziewać, postaramy się wyjaśnić za pomocą poniżej następujących szkiców."

Potem następują: szkic historyczny szkic jeograficzny, obejmujący orografję, hydrografję, drogi komunikacji i klimat i szkic ekonomiczny, przedstawiający liczebność i skład ludności, zarząd krajem, posiadanie ziemi, podatki i opłaty, płody kraju, przemysł i handel. Chociaż czytelnicy z artykułu zamieszczonego w № 211 naszego dziennika, mogli obeznać się z licznemi zjawiskami życia w Hercegowinie, wszelako znajdą oni z pomienionej broszurze wiele ciekawych wiadomości jeograficznych i faktów ekonomicznych, za pomocą których autor dowodzi, że wszystkie zapowiadane reformy nie mogą być urzeczywistnione, dopóki ludność chrześciańska będzie się znajdowała pod zarządem urzędników muzułmańskich. Do broszury tej dołączona jest mapa Hercegowiny.

—

* W bieżącym roku szkolnym do egzaminu wstępnego do **Michałowskiej akademji artylerji**, jak donosi gazeta *Rusk. Inw.*, przypuszczone było 19 oficerów, a z nich 14 przyjęto do niższej klasy akademji. Szkolny kurs 187$\frac{5}{6}$ roku rozpoczął się przy następującym składzie kształcących się oficerów: w niższej klasie—14, w wyższej klasie — 14 i na kursie dodatkowym — 13, razem 41 oficerów.

—

* **Nieszczęśliwe wypadki** większych rozmiarów nie przestają trapić **drogę żelazną odeską**, przyczyną zaś tych wypadków bywa, po dawnemu, opieszałość ze strony służby kolei. Oto jeden jeszcze z wypadków podobnego rodzaju, o którym donosi korespondent *St. Petersb. Wiad.* Dnia 26 września wieczorem, zbliżał

---

mylić, o resztę zaś nie chodziło im; odegrane przeto zostały „nuty", lecz nie „kompozycja". Oprócz tego uczniowie konserwatorjum, w liczbie 16, wykonali śpiew wieczorny Vogt'a i akompanjament do kawatiny z opery „Lukrecja Borgia", odśpiewanej przez panią Bayer. Co się tyczy pierwszego z tych utworów, odpowiadał on ze wszech miar siłom muzycznym tych przyszłych artystów, którzy wykonali go zgodnie i z zachowaniem odcieni; utwór ten przeto podobał się publiczności, która też nie szczędziła oklasków. Utwór ten pod względem swej osnowy nie jest bardzo bogaty, lecz będąc dobrze wykonany przez massę instrumentów rżniętych consordini, może wywrzeć niejakie wrażenie. Przy wykonaniu arji z „Lukrecji Borgji" akompanjował tenże skład uczniów, z dodaniem jeszcze fortepianu, i akompanjowanie to było bardzo zgodne i dokładne, lecz nie mogliśmy zrozumieć, dla czego było ono urządzone. Rzecz inna, gdyby chodziło o wykonanie jakiej uwertury lub innego utworu, gdzie w braku orkiestry, cała partja musi być wykonaną na fortepjanie, przyczem pożądanem jest zaokrąglenie całości; lecz ażeby tu, dla wykonania akompanjamentu włoskiego, potrzeba było uciekać się do takich kombinacij, jest to całkiem niezrozumiałe; nie pozostaje przeto jak tylko supponować, że wszystko to zrobionem było dla przyjścia w pomoc pani Bayer, której w rzeczy samej wiele brakowało. Zresztą i ten wspaniały akompanjament nie na wiele się jej przydał. Pani Celina Bayer posiada sopran bardzo małych rozmiarów: górny jego rejestr sięga zaledwie do *h*, w dolnym zaś, już na c słychać, że nutom tym głos jej nie może podołać: są one całkiem głuche i słabe; *timbre* głosu nie należy również do rzędu bardzo przyjemnych; najgorszą atoli u tej śpiewaczki jest manjera śpiewu: brak lekkości w passażach jak najzwyczajniejszych, wszystko zaś razem wzięte wygląda jak praca bardzo trudna i niewdzięczna; nut cokolwiek wyższych, chociażby napisane były fortissimo, pani Bayer nie bierze nigdy; z początku nuta taka daje się słyszeć pianissimo, poczem śpiewaczka podnosi jedynie dźwięk stopniowo. W ten sposób traktowane były wszystkie wysokie nuty.

P. Zabierzowski wykonał arję z opery „Dinorah", Meyerbeera, i romans z opery „Faust", Gounod'a. Jest to baryton posiadający kilka dość przyjemnych nut i nie można mu odmówić dobrej metody; lecz niestety, nieustanna niemal wibracja we wszystkich nutach, sprawia nie miłe wrażenie i szkodzi bardzo p. Zabierzowskiemu; pomimo to doznał on od publiczności przyjęcia wielce sympatycznego.

Następnie p. Brikner, uczeń konserwatorjum, wykonał na fortepjanie Novelettę Schumana i Campanellę Liszta. Z numerów muzycznych koncertu, ten był niezaprzeczenie najlepszym. P. Brikner jest bardzo młodym jeszcze artystą, lecz posiada już świetny mechanizm i bardzo dobre dotknięcie (*touché*); gra on z godną uwagi dokładnością i czysto, nie można mu też odmówić wyrazistości w wykonaniu,— słowem, jest to świetny talent, któremu można przepowiedzieć wielką przyszłość. Najlepiej wykonał on Campanellę Liszta, utwór najeżony wielkiemi trudnościami i wymagający niezwykłej siły. Kompozycję tę p. Brikner grał pod wszystkiemi względami przewybornie. — Przynosi on wielki zaszczyt swemu profesorowi, p. Stroblowi, znanemu u nas w Warszawie jako bardzo zdolny nauczyciel gry na fortepjanie i wielce utalentowany artysta. Rzec można, że mało znajdzie się takich uczniów, lecz mniej jeszcze takich nauczycieli.

O deklamacji pani Rakiewiczowej, zwłaszcza zaś p. Żółkowskiego, zbytecznem byłoby mówić obszernie: byli oni przewyborni. Samo ukazanie się na estradzie p. Żółkowskiego wywołało grzmot oklasków, które bardziej się jeszcze wzmogły po skończonej deklamacji.

Pisma muzyczne zagraniczne donoszą, że opera Rubinsteina „Machabeusze," grywana jest z nadzwyczajnem powodzeniem w Berlinie i Pradze; publiczność zgromadza się w tak ogromnej liczbie, że trudno o bileta. Genjalny ten kompozytor znajduje się teraz w Berlinie, gdzie kieruje próbami ostatniej swojej opery, pod tytułem „Nero".

W Wiedniu wielkie ma powodzenie nowość zaprowadzona przez administrację teatru miejskiego (Stadttheater), gdzie każdej niedzieli dawane są w godzinach po południowych przedstawienia po cenach bardzo obniżonych, dla uprzystępnienia teatru uboższym klasom ludności stołecznej. Wszystkie inne teatra wiedeńskie chcą pójść za tym przykładem. Jest to w rzeczy samej środek bardzo trafny i godny naśladowania.

Zwyczaje teatrów francuzkich są pod niektóremi względami bardzo oryginalne: w żadnym teatrze nie ma tak należycie uorganizowanego towarzystwa klakierów, jak w paryzkim teatrze opery, gdzie panowie ci mają swego naczelnika, który układa się ze śpiewakami; za pewną umówioną sumę, klakierzy obowiązani są dawać w stosownej chwili szalone oklaski. Znany śpiewak Faure umówił się był z tem towarzystwem, ażeby po trio w operze „Trubadur", rozległy się grzmiące oklaski i okrzyki *bis;* lecz p. Halanzier, dyrektor opery, sprzeciwił się tym ostatnim okrzykom, i po wzajemnych ustępstwach postanowiono, że oklaski mają być szumne, z zaniechaniem atoli okrzyków *bis*.

Nie mniej oryginalnem jest mięszanie się władz do publicznych zabaw muzycznych. Tak, dla zabezpieczenia moralności publicznej, mer miasta Lille wydał rozporządzenie, na mocy którego, fortepiany i szafy grające mają być, począwszy od 1 listopada r. b., usunięte z wszystkich lokalów publicznych, na tej zasadzie, że te instrumenta zachęcają często młodzież do nucenia śpiewek nieprzyzwoitych i do tańców niezbyt skromnych, w których to ostatnich znajdują upodobanie dziewczęta zwłaszcza, oraz dla tego, że dźwięki tych instrumentów naruszają spokojność obywateli.

Miłośnikom muzyki wiadomo, że miejsce, w którem spoczywają zwłoki Mozarta, nie jest znane dokładnie, z powodu bowiem ubóstwa, pochowano go w wspólnym dole cmentarza wiedeńskiego; obecnie atoli znaleziono wypadkowym sposobem czaszkę tego wielkiego kompozytora: czaszka ta znajduje się w posiadaniu znanego profesora anatomji Hirtla, który dostał ją w spadku po swoim bracie, ten zaś ostatni miał ją od grabarza cmentarnego. Grabarz ten znajdował się raz na wykonaniu mszy Mozarta, która wywarła na niego nadzwyczaj wielkie wrażenie; gdy następnie, po upływie pewnego czasu, przywieziono na cmentarz zwłoki Mozarta, roztkliwiony grabarz wziął udział w pochowaniu takowych, po upływie zaś wielu lat, gdy stosownie do ustawy, wypadało rozkopać groby wspólne, grabarz rozpoczął tę pracę od tej strony, gdzie pochowany był Mozart, i odliczywszy trzecią trumnę od dołu, wyjął z niej czaszkę i zachował ją jako drogocenną pamiątkę; umierając, grabarz posłał po znajomego swego Hirtla i oddał mu czaszkę Mozarta, zobowiązawszy go zachować ją do śmierci. W ten sposób czaszka przeszła na własność profesora anatomii Hirtla, który zamierza ofiarować ją znanemu muzeum „Mozarteum" w Salzburgu. Zdjęta z głowy Mozarta, po jego śmierci, maska podobna jest zupełnie do czaszki pomienionej, tak, iż autentyczność tej ostatniej zdaje się nie ulegać wątpliwości. Hirtl nie rozgłaszał, że posiada tę czaszkę, a to dla uniknienia natłoku ciekawych oglądania jej.

się do Odesy pociąg towarowy komunikacji bezpośredniej, wiozący wino, orzechy i zboże zabrane po drodze. Na 29 ej wiorście, pomiędzy stacjami Wygodą i Gnilakowem, cały pociąg rozbił się. Naprawiano niewielki most, i dla ostrzeżenia o tem pociągu, majster rozkazał robotnikowi wywiesić flagę, podług przepisów, o 250 sążni, lecz robotnik wywiesił ją o 150 sążni Maszynista, widząc nieuniknione nieszczęście, zeskoczył, palacz zaś usiłował założyć hamulec, lecz zanim zdołał to uczynić, lokomotywa przewróciła się i pociągnęła za sobą wagony, wszystko zaś to spadło z wysokości jednego sążnia. Palacz poparzony od pary zmarł w godzinę; 15 wagonów rozbiło się na drobne kawałki; wszystkie towary, zwłaszcza wino, przepadły, tak, iż straty poniesione przez administrację drogi żelaznej, licząc w to i wagony podruzgotane, wynoszą od 30 do 40 tysięcy rsr. Dwóch konduktorów odniosło lekkie rany, trzeci zaś ocalał, dzięki jedynie szczęśliwemu dla niego trafowi: wagon na którym on siedział, rozbił się na drobne kawałki, lecz dach następnego wagonu nakrył go, poczem z kawałków innych wagonów rozbitych utworzył się nad tym dachem wał. Gdy przyszło do uprzątania tego wszystkiego, znaleziono konduktora żywego i nietkniętego. Na miejsce wypadku posłano niezwłocznie robotników. Na wiadomość o rozlanem winie, przybyło robotników więcej niż potrzeba. Lecz zamiast wzięcia się do roboty, zaczęli oni pić wino, które nagromadziło się w znacznej ilości w dołach po obu stronach drogi, lub pozostało w beczkach na wpół rozbitych. Niebawem wszyscy robotnicy leżeli już pijani, tak, iż musiano wezwać innych robotników. Korespondent był na miejscu wypadku 27 września wieczorem, kiedy ruch na kolei był już przywrócony, lecz rozbite wagony i zniszczone towary nie były jeszcze uprzątnięte. Z kawałków wagonów ułożono kilka stosów, które będąc zapalone, oświetlały jasno miejsce wypadku. Z powodu zepsucia się kolei żelaznej, kilka pociągów towarowych zatrzymało się na sąsiednich stacjach, pociągi zaś osobowe kursowały z przechodzeniem pasażerów i z przenoszeniem ich pakunków do innych pociągów.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

* Do londyńskiego komitetu karlistowskiego telegrafują z Estelli, pod d. 15-m października, że Don Karlos mianował signora Leona Galindo ministrem skarbu i spraw wewnętrznych. Bombardowanie przez karlistów Pampeluny nie ustawało w ciągu kilku dni. Baterje ich mieszczą się na górze San Cristobal, na Villaba i Huerta. Z Tolozy, pod datą 16-go z. m. otrzymano od jenera Ogeta dowodzącego 1 ą dywizją armji katalońskiej, depeszę, podającą szczegóły o niedawnem zwycięztwie wojsk karlistowskich nad alfonistowskiemi, pod La Seller (Gerona). Ostatni, w liczbie 1,200 ludzi, przy 2 działach i 70 jeźdźcach, napadli znienacka na 4 kompanje karlistowskie, stojące w La-Seller. Jenerał Oget wyruszył z Over z posiłkami i zająwszy stanowisko pod Angles, wysłał do La-Sellar pułkownika Pungrerta z 7 kompanjami. Po krótko trwałej bitwie alfonsiści zostali zmuszeni do ucieczki i ścigani byli przez karlistów do Pla de Trujas. Liberalni ponieśli wielkie straty, gdy tymczasem strata karlistów jest małoznaczna. Powiadają, iż jeden kawalerzysta ochotnik został zabity w nader barbarzyński sposób. Co się tyczy samego faktu, to takowy prawie nie ulega wątpliwości; lecz nazwisko ofiary dotychczas nie jest wiadome.

* Dzienniki bonapartystowskie podają nową mowę, jaką pan Rouher wygłosił w Bastia z powodu danej tam uczty. Wiadomo, że od czasu mowy mianej w Ajaccio, wiele surowych środków przedsięwzięto przeciwko agitatorom bonapartystowskim. Jeden z dzienników wydawanych w Ajaccio, ścigany jest sądownie a obiega pogłoska, że i mer tego miasta został usunięty z posady. Wprawdzie dekret tego odwołania nie został jeszcze umieszczony w *Jour. officiel*, lecz jeden z dzienników ministerjalnych czyni uwagę, iż dekreta tego rodzaju nie zawsze podawane są w piśmie urzędowem, sam zaś dziennik ów, uważa usunięcie mera z Ajaccio za fakt już spełniony. Czy surowość ta zrobiła korsykanów ostrożniejszymi i powściąglejszymi? Niewiadomo, zawsze jednak, podczas manifestacji w Bastia, bardziej już obserwowano przepisy prawne. W gruncie rzeczy nie było tam zmiany, i ta nowa demonstracja, również jak poprzednia, jest wypowiedzeniem wojny instytucjom teraźniejszym oraz apologją cesarstwa. Jednakże starano się tam zachowywać pozory przez powściąganie się od okrzyków mogących być uważanemi za bezpośrednie napady na konstytucję z 25 lutego. Mowa p. Rouher toczy się wciąż około kwestji ekonomicznej dawny minister usilnie dowieść, iż rząd Napoleona III, przez swoją politykę ekonomiczną i handlową, bardziej niż każdy inny przyczynił się do rozwoju pomyślności materjalnej we Francji. Jest to jak wiadomo, ulubiony temat obrońców drugiego cesarstwa; dostarcza on im sposobności olśniewania słuchaczy lub czytelników cyframi olbrzymiemi. P. Rouher głosi uroczyście podniesienie cyfry handlu zewnętrznego, z dwóch do ośmiu miljardów, pomiędzy rokiem 1852 a 1870. Można by mu odpowiedzieć, że inne także kraje w tym że samym stosunku powiększyły swoje tranzakcje handlowe. Mówca z Bastia podziwia łatwość z jaką naród francuzki wytrzymać zdołał straszliwe klęski finansowe, wypływające z ostatniej wojny, i zasługę za to przyznaje polityce Napoleona III.

* Tak samo, jak w innych latach, i teraz parlament niemiecki zdołał ukonstytuować swoje biuro po wielu posiedzeniach, a to z powodu nieobecności znacznej liczby swych członków. Niektóre dzienniki tłumaczą taki brak pilności przyczyną, iż deputowani parlamentu ani nie pobierają djet, ani też nie mają zwracanych sobie kosztów podróży. Prawdopodobnie też ponowionem będzie podczas teraźniejszej sesji żądanie zapewnienia członkom parlamentu pewnej sumy z powyższego tytułu, żądanie które dotąd zawsze oddalane bywało przez p. Bismarcka, który uważa iż bezpłatność mandatu jest przeciwwagą konieczną dla demokratycznego charakteru głosowania powszechnego.

Telegramy z gazet zagranicznych.

* *Paryż, 2 listopada.* Otrzymana tu dziś z Handaye pod datą dzisiejszą, depesza ze źródła karlistowskiego potwierdza wiadomość, że dowódca karlistów Saballs został aresztowany z rozkazu Don Karlosa. Ma on być stawiony przed sądem wojennym wraz z Dorregaray'em, narazili oni bowiem na szwank dalsze pozostawanie prowincji Katalonji w rękach karlistów.

* *Dover, 2 listopada.* Król i królowa duńscy przyjechali tu dziś po południu z Calais i udali się niezwłocznie w dalszą podróż w towarzystwie księżny Walji, która przyjechała tu była na ich spotkanie.

* *Kopenhaga, 2 listopada.* Z zamku Charlottenlund donoszą pod datą dzisiejszą, że książę następca tronu duńskiego, jadąc konno, upadł wraz z koniem i wywichnął sobie prawą nogę, tak, iż zmuszony jest pozostawać w łóżku.

* *Madryt, 2 listopada.* Podług otrzymanych tu wiadomości, karliści opuścili dolinę Valmaseda, dla skoncentrowania swoich sił zbrojnych w prowincjach północnych.

* *San-Sebastian, 2 listopada.* Baterje karlistów zaprzestały od zeszłego piątku dawania ognia do miasta. — Od strzałów karlistowskich ucierpiał mocno bryg francuzki „Archimedes", stojący w porcie los Pasages.

* Dnia 26-go października, w Berlinie, na placu Denhoffa, odbyło się uroczyste odsłonięcie pomnika **barona Stein'a**. Ów mąż stanu, którego zasługi dla Niemiec są rzeczywiście wielkie, urodził się w Nassau, w 1757 i pobierał nauki prawne w uniwersytecie gettyngeńskim, poczem wszedł do służby pruskiej, do zarządu górniczego. Stopniowo posuwając się naprzód, dzięki swej działalności i zdolnościom, baron Stein kolejno zajmował rozmaite wyższe urzędy, mające stosunek z gospodarstwem narodowem i był jednym z głównych sprawców przekształcenia Prus na lepsze. W 1807 roku wszedł do ministerstwa, a chociaż przebył w niem wszystkiego jeden rok, jednakże przyniósł wiele pożytku, w duchu podniesienia Prus. Szczególniejszą działalnością odznaczał się w charakterze stronnika wyswobodzenia Niemiec z pod wpływu Napoleona I, i cieszył się zaufaniem króla Fryderyka Wilhelma III, otrzymał poruczenie uorganizowania (po porażce Napoleona pod Lipskiem) tymczasowego zarządu centralnego krajów zawojowanych. Nieco później zaś postawiony został na czele tego zarządu, znajdującego się w Lipsku. W tym charakterze Stein zwrócił szczególną uwagę na rozwój sił wojennych Niemiec; lecz ponieważ skutkiem sprzeciwieństwa Austrji, projekta jego pozostały bez wykonania, przeto wolał usunąć się od spraw (w 1815 r.) i poświęcił swe siły działalności naukowo-literackiej (pozostawił kilka dzieł treści historycznej i biograficznej). Baron Stein zmarł dnia 29 czerwca 1831 r.

* **Rura atmosferyczna pomiędzy Paryżem i Wersalem.** Jeśli, podczas teraźniejszych posiedzeń, jeszcze deputowani wersalscy nie będą mieli sposobu komunikacji bezpośredniej pomiędzy salami narad w zamku Wersalskim i stolicą, to inaczej rzecz się będzie miała z korespondencjami, jakie rząd musi wymieniać między temi dwoma miastami.

Rzeczywiście pracują nader gorliwie nad założeniem rur atmosferycznych w których krążyć mają depesze pisane, zamknięte w małych puszkach blaszanych. Rura ta o której urządzeniu myślano oddawna, i na założenie której zgromadzenie uchwaliło kredyt od 20 do 25,000 franków, prawdopodobnie funkcjonować zacznie przed końcem roku bieżącego.

Oto są niektóre szczegóły robót w tym przedmiocie. Na przestrzeni nieregularniejszej pomiędzy placem Broni w Wersalu i pałacem Elysée wykopano rów głęboki na 2 do 3 metrów, a szeroki do 60 centimetrów. W rów ten zapuszczone są rury z żelaza grubości 1 centimetra, a długości 4 metry, o średnicy 9 centimetrów, połączone z sobą bez pomocy cementu. Rury te są wysmarowane smołą, tak wewnątrz jak zewnątrz, równie jak i pokład z desek, na którym są ułożone; droga którą idą, w części po za murami, odpowiada drodze publicznej numer 10. W Paryżu rura ta będzie umieszczoną wzdłuż kanałów, przy pomocy wieszadeł. Doszedłszy do mostu Alma, rura depeszowa rozdwaja się, aby pójść z jednej strony ku pałacowi Elysée, a z drugiej do administracji linij telegraficznych. W Wersalu jest już skończone połączenie z nową salą posiedzeń, którą budują w lewem skrzydle pałacu.

Długość rury depeszowej od Paryża do Wersalu, licząc w to rozgałęzienie, wynosi 21 kilometrów 600 metrów.

* **Przedwiekowy okręt** wydobyto ostatniemi czasy z torfowiska w Hamble River, w angielskiem hrabstwie Hampshire. Okręt ten, jak się zdaje, pochodzi z czasów inwazji duńskiej w Anglji; w takim razie miałby właśnie tysiąc lat. Pokrywała go warstwa torfu 8 do 10 stóp gruba. Nawa sporządzona jest zapewne z drzewa dębowego, jakkolwiek trudno orzec w tej mierze coś stanowczego, ponieważ drzewo zczerniało już jak węgiel. Długość okrętu, który zresztą zachował wyraźne swe kształty, wynosi 130 stóp.

* Ponieważ w tym roku, jak zewsząd donoszą, jest dużo **porośniętego zboża**, *Ziemianin* przypomina stary sposób prof. Lehmana, ogłoszony w roku 1858 w pismach rolniczych. Profesor Lehman każe przy zaczynianiu mąki na każde trzy funty tejże, brać 1/2 funta soli. Sól ta rozpuszcza się w małej ilości wody i dodaje się w czasie gniecenia do ciasta, poczem dalsza manipulacja w niczem się nie zmienia i postępuje się, jak z ciastem ze zdrowej mąki. Chleb taki jest wyborny, nie różniący się od chleba wypieczonego z mąki zdrowej, kiedy natomiast chleb z porośniętego zboża bez soli wypieczony, jest niesmaczny i niezdrowy.

* **Ciekawe zjawisko** obserwowano 13 października w Nyiregyhaz (miasteczko w Węgrzech), które opisują w następujący sposób. Pośród cieniów nocy zaczęła się z czarnych chmur wychylać kula wielkości piłki, świecąca srebrnem światłem; widziano ją blizko przez trzy minuty, poczem pokryła się chmurą, z której szczelin purpurowe strzelały promienie; po czterech minutach chmura w mowie będąca zmieniła się w ciemną kulę, a w jej środku świeciła wspaniała srebrna korona, która przekształciła się niebawem w świetlany berdysz wojenny. Znowu kilka sekund trwało to zjawisko, a po ich upływie wystąpiła z chmur postać bardzo wyraźna wielkości olbrzymiej, rozrzucająca światło, równe światłu księżyca. Potem światło się rozdzieliło i przez chwilę zdawało się, że zachodni kraniec sklepienia niebios ograniczony jest pręgą złocistą światła. Zjawisko to trwało blizko pół godziny.

Redaktor, **M. Berg.**

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

Warszawa dnia 24 października (5 listopada).

Spostrzeżenia meteorologiczne dostrzeżone przez obserwatorjum warszawskie.
Dnia 23 Października (4 Listopada) 1875 roku.

	Ciśnienie powietrza sprowadzone do 0°	Temper. pow. podług Celsjusza	Wilgoć %	Kierunek wiatru
g. 7	759.4	— 2.7	98	wschodni.
1	758.7	+ 1 2	76	wschodni.
9	758.3	— 2.7	95	poł.-wschodni.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, w piątek, tragedja w 5-u aktach (9-u obrazach), **Intryga i miłość**. — Początek o godzinie 7 1/2. — *Jutro*, w sobotę, opera **Żydówka**. — *Wczoraj*, było osób 880.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, w piątek, opera komiczna w 3 aktach (akt 3-ci w dwóch obrazach), **Perichola**. — Początek o godzinie 7 1/2. — *Jutro*, w sobotę, komedja **Fałszywi Poczciwcy**. — *Wczoraj*, było osób 384.

GABINET ZOOLOGICZNY (w gmachu uniwersytetu warszawskiego). — Otwarty **w niedziele** bezpłatnie.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH. — Otwarta *codziennie*, od godziny 10-ej rano do godziny 5-ej po południu, w gmachu obok kościoła św. Anny. — Wejście od osoby w dnie powszednie kop. 15; — w niedziele zaś i święta kop. 5.

CYRK LEONARDA (przy ulicy Włodzimierskiej). — *Dziś i codziennie*, **Przedstawienie**. — Towarzystwo składa się z pierwszorzędnych artystów i komików. — Tresura koni jak najlepsza. — Kostjumy i inne przybory eleganckie. — Orkiestra pod dyrekcją kapelmistrza P. Stamma. — Ceny miejsc: Loża na 4-ry osoby rs. 6 i kop. 20 na ubogich; loża na 6 osób rs. 9 i kop. 30 na ubogich; miejsce numerowane w trybunie rs. 1 i kop. 5 na ubogich; parquet rs. 1 i kop. 5 na ubogich; I-e miejsce kop. 60; II-e miejsce kop. 40; III-e miejsce kop. 20. — Kasa otwarta od godziny 11 z rana do 1 z południa i od 3-ej do końca przedstawienia. — Otwarcie cyrku o godzinie 6 1/2. — Początek o godzinie 7 1/2 wieczorem.

TIVOLI (przy ulicy Królewskiej). — *Dziś i codziennie*, **Wieczór muzykalno-wokalny** pierwszorzędnych **śpiewaczek niemieckich** z Wiednia. — Początek o godzinie 7-ej wieczorem. — Wejście bezpłatne.

* Dnia 23 (4) bież. mies. i r., chorych w 8miu cywilnych szpitalach przybyło 68, wyzdrowiało 18, umarło 4, pozostało 1564 (mężczyzn 717, kobiet 847), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 109, kobiet 103.

Przyjechał: — Jenerał-major *Chomiakow*, z Wiednia.
Wyjechał: — Rzeczywisty radca stanu *Tokmaczew*, do St. Petersburga.

POCIĄGI NA DROGACH ŻELAZNYCH

Warszawsko-Petersburgska.

Wychodzą (z Pragi).
Pociąg pocztowy o godzinie 10 minut 23 rano.
Pociąg osobowy o godz. 9 min. 38 wieczór.
Przychodzą (na Pragę) o godz. 8 min. 23 wieczorem o godz. 3 min. 53 rano.

Warszawsko-Terespolska.

Wychodzą (z Pragi):
Pociąg kurjerski z powozami klasy 1 i 2, oraz z powozami klasy 3 dla osób jadących w bezpośredniej komunikacji na drogi żelazne moskiewsko-brzeską i kijowsko-brzeską, o godz. 3 min. 20 po południu.
Pociąg towarowo-osobowy (2 i 3 klasa) o godz. 7 min. 10 z rana.
Pociąg pocztowy, 3 klasy, o godz. 11 min. 39 rano.
Przychodzą (na Pragę): o godz. 12 min. 58 po południu; o godz. 5 min. 46 wieczorem; i o godz. 6 min. 30 po południu.

Warszawsko-Wiedeńska.

Wychodzą z Warszawy:
Pociąg kurjerski (klasa 1 i 2) o godz. 7 min. 20 rano.
Pociąg osobowy (4-ry klasy) o godz. 11 min. 15 rano.
Pociąg osobowy (4-ry klasy), o godz. 7 m. 45 wieczorem

Do Łodzi wyjeżdża się z Warszawy pociągami: kurjerskim o godzinie 7 min. 20 z rana i osobowymi o godz. 11 min. 15 z rana i o godz. 7 min. 45 wieczorem.
Przychodzą do Warszawy:
Kurjerski o godz. 8 min. 20 wieczorem.
Osobowy (4 klasy) o godz. 6 min. 15 po południu.
Osobowy (4 klasy), o godz. 9 min. 25 z rana.

Warszawsko-Bydgoska.

Wychodzą z Warszawy:
Pociąg kurjerski (klasa 1 i 2) o godz. 3 min. 5 po południu.
Pociąg osobowy (4-ry klasy) o godz. 6 min. 35 rano.
Pociąg osobowo-miejscowy (4-ry klasy) o godz. 7 min. 45 po południu (tylko do Kutna).
Przychodzą do Warszawy:
Kurjerski o godz. 2 min. 20 po południu.
Osobowy o godz. 9 min. 45 wieczorem.
Osobowo-miejscowy (z Kutna) o godz. 9 min. 25 z rana.

Przyjmowanie chorych.

Profesorowie Warszawskiego Uniwersytetu, w prowadzonych przez siebie klinikach, udzielają chorym przychodnim pomocy lekarskiej bezpłatnie, w następujące dnie i godziny:

W chorobach chirurgicznych, codziennie od godziny 12 do 1, w szpitalu S-go Ducha.	Profesor *Girsztowt.*
W chorobach chirurgicznych, we wtorki i piątki od godziny 9 do 11, w szpitalu Dzieciątka Jezus.	Profesor *Kosiński.*
W chorobach wewnętrznych, codziennie od godziny 11 do 12, w szpitalu Świętego Ducha.	Profesor *Lambl.*
W chorobach wenerycznych i skórnych nie wenerycznej natury, w piątki od godziny 11 do 12, oraz w cierpieniach gardła wenerycznej i nie wenerycznej natury, we wtorki od 11 do 12, w szpitalu S-go Łazarza.	Profesor *Trautvetter*
W chorobach ocznych, w niedziele, poniedziałki, wtorki, czwartki i soboty od godziny 1 do 2, oraz w środy i piątki, od godziny 12 do 1, w szpitalu Ś-go Ducha.	Docent *Wolfring.*

SZPITAL DZIECIĄTKA JEZUS.

Bezpłatna porada lekarska dla przychodzących chorych. Wejście przez drzwi główne od Wareckiego placu.
Choroby zewnętrzne w ogóle.
Dr *Ordowski* codziennie od 10 do 11 godziny rano.
Choroby organów moczo-płciowych:
We wtorki, czwartki i soboty od 11 do 11 1/2 godziny przed południem.
Choroby wewnętrzne.
Dr *Pogorzelski* codziennie od 9 do 10 godziny rano.

Przyjmowanie chorych
„W szpitalu świętego Rocha."
Codziennie od godziny 9-ej do 10-ej rano, główne zaś:
Choroby zewnętrzne — Dr *Stankiewicz.*
Choroby wewnętrzne — Dr *Obrębski.*

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ,
dnia 24 Października (5 Listopada) 1875 roku.

Weksle.	Żądano Rs. k.	Płacono Rs. k.
Berlin za 2 dn. . . dl. ter. 300 R. M.	112 50	112 60
" " 2 d. "	112 42½	112 12½
Gdańsk, Wrocław, Szczecin i Hamburg 2 m.	[illegible]	[illegible]
" " 2 d.	[illegible]	[illegible]
Londyn . . . 3 m. 1 F. Szter.	7 55	7 53
" kr. ter.	7 57½	7 56½
Paryż 3/m. p. d. 10 . . . 300 Fran.	90 60	
" 10 d.	[illegible]	
Wiedeń . . . 2 m. 150 Z. W.	99 75	
" 8 d.	[illegible]	
Petersburg . . . 3 m. 100 rs.	100 85	
" 10 d.	98 75	98 80
" à Vista	99 90	99 90
Akcje i Obligacje Kolei Żelaznych.		
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125	—	119 25
Obligacje Głów. Tow. Ros. dróg żelaznych po franków 2,000 za rs. 100	[illegible]	[illegible]
Akcje drogi żelaz. Warsz.-Wied. za sztukę	89	[illegible]
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po rs. 500 fr.	[illegible]	[illegible]
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po rs. 100	[illegible]	[illegible]
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Byd. za rs. 100	[illegible]	[illegible]
Akcje " " po rs. 100	[illegible]	78 25
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Teresp. za rs. 100	119 25	119 25
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Terespolskiej	[illegible]	[illegible]
Akcje drogi żelaznej fabr. Łódzkiej za rs. 100	101 50	100 50
Akcje banku handl. w Warszawie za rs. 100	90	90
Akcje banku dyskontowego w Warszawie za sztukę rs. 250	258	256
Akcje banku handlowego w Łodzi po 250 rs.	244	[illegible]
Akcje Warsz. Towarz. Ubezp. od ognia za sztukę z wpłatą rs. 125	[illegible]	[illegible]
Akcje Towarz. Łazienek i Łaźni rs. 100	[illegible]	[illegible]
Akcje Warsz. Towar. fabryk cukru rs. 500	[illegible]	[illegible]
Akcje Tow. fabr. cukru i rafin. Łosośna rs. 250	[illegible]	[illegible]
" " " Józefów rs. 150	320	[illegible]
Akcje Dobrzelińskiego Tow. fab. cukru rs. 500	[illegible]	[illegible]
Akcje Tow. przem. zakł. mech. i gorzel. Lilpop, Rau i Löwenstein w Warsz. za rs. 1000	[illegible]	[illegible]
Papiery Publiczne (bez wartości kuponów).		
Obligi Skarbu za rs. 100	[illegible]	[illegible]
" " male sztuki	[illegible]	[illegible]
Obligacje cząstkowe z 1835 zlp. 300 za sztukę	[illegible]	[illegible]
Certyfikaty Banku na Oblig. cząst. lit. A. po zlp. 300 sztukę	[illegible]	[illegible]
Lit. B. po zlp. 200 za sztukę bezuponu	[illegible]	[illegible]
Dowody Komisji Centr. Likw. za rs. 100	[illegible]	[illegible]
Listy Zastawne III Okr. S. I. za rs. 100 d. st.	96	[illegible]
" " male sztuki	[illegible]	[illegible]
Listy Zastawne III Okr. S. II. za rs. 100 d. st.	[illegible]	[illegible]
" " male sztuki	[illegible]	[illegible]
Listy Zastawne nowe z r. 1869 za rs. 100 d. st.	[illegible]	[illegible]
" " male sztuki	[illegible]	[illegible]
5% Listy Zastawne miasta Warszawy za rs. 100	[illegible]	[illegible]
" " II Serja	[illegible]	[illegible]
Listy Zastawne m. Łodzi za rs. 100	[illegible]	[illegible]
Listy likwidacyjne za rs. 100	[illegible]	[illegible]
5 pożyczka rosyjska Stiglitza z 1854 za rs. 100	[illegible]	[illegible]
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860 za rs. 100	[illegible]	[illegible]
" " 1861	[illegible]	[illegible]
" " 1869	[illegible]	[illegible]
Metaliki Lutowe za rs. 100	[illegible]	[illegible]
" Sierpniowe za rs. 100	[illegible]	[illegible]
Rosyjska pożyczka prem. z 1864 rs. 100	[illegible]	[illegible]
" ditto ostęplowana	[illegible]	[illegible]
" " z 1866 rs. 100	[illegible]	[illegible]
" ditto ostęplowana	[illegible]	[illegible]
5% Listy Zastawne Rosyjskie	104	[illegible]

1) Wartość kuponu bieżącego od Listów Zastawnych rs. 1 k. 47 1/2.
2) Wartość kuponu od Listów Zastawnych nowych rs. 1 k. 47 1/2.
3) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Warszawy rs. 1 k. 47 1/2.
4) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Łodzi rs. — k. 61 1/2.
5) Wartość kuponu od Listów Likwidacyjnych rs. 1 k. 31 1/2.

OGŁOSZENIA RZĄDOWE — КАЗЕННЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

OTWARCIE SPADKOWE. ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. 4911. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Kaliszu.*

Zawiadamia, że toczy się postępowanie spadkowe:

1. po Karolu Brzezińskim jako właścicielu dóbr Strzałki z powiatu Sieradzkiego.

2. po Bolesławie Rogowskim jako właścicielu dóbr Dąbrowy Rusieckie z p-tu Łaskiego.

3. po Józefie Milewskim jako właścicielu Mikorzyna dóbr w pow. Konińskim położonych, oraz wierzycielu sum rs. 2932 k. 50 pod Nr. 31 i rubli 6066 k. 99½ pod Nr. 34 na dobrach Ostrowążu z tegoż powiatu, tudzież sumy rs. 2250 pod Nr. 8 i 18 na dobrach Jabłonce z tegoż powiatu w dziale IV wykazu lokowanych, oraz że do uregulowania takowych spadków oznaczony został termin na dzień 8 (20) Lutego 1876 r. w mej kancelarji urzędowej w mieście Kaliszu.

Kalisz d. 17 (29) Lipca 1875 r.
Edward Milewski.

N. D. 4912. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Lublinie.*

Zawiadamia że z powodu nastąpionej śmierci:

1. Jana Turczyńskiego właściciela dóbr Bobrowe A B F G w powiecie Krasnostawskim gubernji Lubelskiej położonych i

2. Aleksandra Kończewskiego właściciela dóbr Brzeźno w powiecie Chołmskim gubernji Lubelskiej położonych, otwarte zostały spadki termin do uregulowania których na dzień 29 Stycznia (10 Lutego) 1876 r. oznaczony został.

Lublin d. 17 (29) Lipca 1875 r.
Felix Wasiutyński.

LICYTACJE — ТОРГИ.

N. D. 6775.

Zarząd Intendentury Warszawskiego Okręgu Wojennego.

Niniejszem podaje do wiadomości publicznej, że z powodu nie dojścia do skutku licytacji naznaczonej do odbycia na dzień 29 Września r. b., na przemielenie żyta w roku przyszłym 1875 w ilości około 20,000 czetwierti dla magazynów żywności w Brześciu-Litewskim, i tyleż dla magazynów żywności w Nowogeorgiewsku, naznacza się na tenże sam przedmiot powtórna licytacja odbyć się mająca w Zarządzie Intendentury Warszawskiego Okręgu w dniu 5 (17) Listopada 1875 r., poczynając od godziny 11 z rana, na podstawie tychże samych warunków i w tym że samym porządku w jakim odbywała się pierwsza licytacja mianowicie:

Licytacja będzie stanowcza, bez przetargu, oraz z dopuszczeniem konkurentów przez deklaracje piśmienne opieczętowane, które powinny być podane lub nadesłane do bióra posiedzeń, z dołączeniem dowodów o procederze konkurentów oraz kaucji w stosunku ⅕ części sumy wartości dostawy.

Deklaracje powinny być składane najpóźniej do godz. 11 z rana dnia do licytacji naznaczonego. Deklaracje odebrane po tym terminie, uważane będą za nieważne.

Również prośby o przypuszczenie do licytacji głośnej z dołączeniem kaucji, powinny być podane w powyżej określonym terminie.

Jeśli ceny uzyskane na licytacji na to przedsiębiersto okażą się korzystne dla Skarbu, to po zatwierdzeniu przedsiębiorstwa przez Zarząd Okręgowy lub Radę Wojenną, zawarte zostaną kontrakty z przedsiębiorcami obecnymi w terminie 14 dniowym, a z nieobecnymi w ciągu 21 dniowym, licząc od chwili zawiadomienia ich o zatwierdzeniu przedsiębiorstwa.

Przedsiębiorcy którzy nie zawrą kontraktów w tym terminie, podlegają zciągnięciu od nich kosztów za niewypełnienie warunków (неустойки) w stosunku złożonych kaucyi na zabezpieczenie wykonania przedsiębiorstwa.

Szczegółowe warunki, na zasadzie których ma się uskutecznić przedsiębiorstwo przemielenia żyta, interesanci mogą przeglądać codziennie w Zarządzie Intendentury i u Nadzorców magazynów żywności w Nowogeorgiewsku i Brzesciu Litewskim.

Warszawa d. 16 Paźdz. 1875 r.
Intendent Okręgu,
Generał-Major Pawłow.
za Naczelnika Stołu, Małakowski

N. D. 6885. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Szmula Dukat, handlującego, w Warszawie pod Nr. 1812 zamieszkałego, nabywcy praw Adolfa Obstbaum kupca, w Warszawie pod № 2165 zamieszkałego, a to z mocy cessji urzędowej przed Michałem Przysieckim Rejentem w Warszawie w dniu 16 (28) Maja 1875 r. zeznanej i w prawa tegoż do rozpoczętej subhastacji weszłego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Juljusza Benzef Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 490/1 zamieszkałego obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 5,500 z procentem 6% od dnia 29 Grudnia (10 Stycznia) 1873/4 i kosztów od Stanisława Wierzbickiego Patrona przy Trybunale tutejszym w Warszawie pod Nr. 4776 i Adolfa Goldfeder kupca, w Warszawie pod № 955—955a zamieszkałych jako kuratorów tymczasowych masy upadłości Aleksandra i Jetty małż. Bienenstok, właścicieli domu № 2430 w Warszawie położonej, zaś pod № 2243 zamieszkałych, protokółem Juljana Ostrowskiego Komornika przy Trybunale tutejszym w d. 12 (24) Czerwca 1875 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia, zajętą i zaaresztowaną została,

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie pod № 2430, przy ulicy Nowolipie, w gminie Magistratu m. Warszawy, pod jurisdykcją Sądu Pokoju Wydz. II w Warszawie, w parafji Panny Marji, w cyrkule policyjnym V i VI Powązkowskim, na gruncie czynszowym, z którego opłaca się czynszu rocznie na rzecz Skarbu Królestwa rs. 3 kop. 5 położona, prawem własności do egzekwowanych dłużników Aleksandra i Jetty małż. Bienenstok należące, w dzierżawnem posiadaniu Jakóba Ciechanów na lat trzy stosownie do kontraktu urzędowego przed Rejentem Ludwikiem Rutkiewicz w Warszawie w dniu 22 Kwietnia (4 Maja) 1875 r. sporządzonym, zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona przybliżonej rozległości około łokci 6653 obejmująca.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Dom parterowy na podmurowaniu z drzewa gontem kryty, trzy kominy murowane mający.

2. Oficyna z drzewa gontami kryta o 3 kominach.

3. Studnia drzewem cembrowana z pompą i korbą drewnianą.

4. Oficyna z drzewa piętrowa blachą kryta, dwa kominy murowane mająca.

5. Oficyna z drzewa parterowa gontami kryta, o 4-ch kominach murowanych.

6. Oficyna murowana gontami kryta z kominem murowanym.

7. Oficyna z drzewa parterowa z facjatą blachą kryta z kominem murowanym.

8 Komórki z desek deskami kryte.

9. Kloaka z desek deskami kryta.

10. Ogródek warzywno-owocowy sztachetami ogrodzony, w którym jest furtka i znajduje się drzew owocowych około sztuk 12, krzewy agrestu i porzeczek, róż i bzu.

11. Podwórze i rynsztoki kamieniem polowym murowane.

W nieruchomości tej jest 21 lokatorów z imion i nazwisk, oraz ilości ceny najmu uiszczających w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą kierującego Juljusza Benzef Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod № 490/1 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunków sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Warszawy w Warszawie pod Nr. 462 urzędującemu na ręce Władysława Różyckiego urzędnika tegoż Magistratu.

2. Janowi Swieszewskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału II w Warszawie, pod Nr. 790 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom d. 13 (25) Czerwca 1875 r.

Wniesiono do księgi wieczystej zajętej nieruchomości w Warszawie, dnia 13 (25) Czerwca 1875 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego, na ten cel utrzymywanej, wpisanem zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na jawnem posiedzeniu Trybunału Cywilnego w Warszawie, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana, dnia 3 (15) Września 1875 roku.

Sprzedażą kierować będzie Juljusz Benzef Patron przy Trybunale Cywilnym tutejszym, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

w Warszawie d. 27 Czerwca (9 Lipca) 1875 r.
R. Linowski.

Wywieszono na tablicy w Sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie

w Warszawie d. 27 Czerwca (9 Lipca) 1875 r.
R. Linowski.

Po odbyciu w dniach 3 (15), 17 (29) Września i 1 (13) Października r. b. trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem w dniu 1 (13) Października r. b. wydanym wyznaczył termin do przygotowawczego przysądzenia nieruchomości N. 2430 w Warszawie na dzień 1 (13) Listopada r. b. godzinę 10 z rana. W terminie rzeczonym na publicznej audjencji Trybunału w Wydziale I w Warszawie pod Nr. 549 odbyć się mającym, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 4000, w terminie zaś o statecznej sprzedaży od tejże sumy lub od ⅔ części szacunku taksą biegłych wykryć się mającego.

Warszawa d. 1 (13) Października 1875 r.
R. Linowski.

N. D. 6870. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Icyka Rrzepkowicza kupca w mieście Ozorkowie w powiecie Łęczyckiem zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Szymona Rodzyn Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 490/1 zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 2,700 z procentem 5% od d. 1 Października n. s 1870 r. i kosztów od Teodozji z Dąbrowskich 1-o voto Szamowskiej, obecnie Izydora Dąbrowskiego małżonki właścicielki dóbr ziemskich Powodowa, w powiecie Łęczyckim gubernji Kaliskiej położonych, tamże zamieszkałej, protokółem Walentego Supryniewicza Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 28 Sierpnia (9 Września) 1872 r. sporządzonym w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajęte i zaaresztowane zostały.

Dobra Ziemskie

Powodowa, z przyległościami i przynależytościami, w powiecie Łęczyckim pod jurisdykcją Sądu Pokoju okręgu Łęczyckiego, gminy Gostków, parafji Leznica Wielka gubernji Kaliskiej położone, prawem własności do egzekwowanej dłużniczki Teodozji z Dąbrowskich 1 o voto Szamowskiej, obecnie Izydora Dąbrowskiego małżonki, należące i w tejże posiadaniu zostające, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążone, ogólnej rozległości około włók miary nowopolskiej 38, w których jest około 3 włók lasu.

Na gruncie tych dóbr są następujące zabudowania:

1. Dwór z drzewa gontami kryty, dwa kominy murowane mający.

2. Dom z drzewa mieszczący w sobie kuchnię i kurniki, o jednym kominie murowanym, gontami kryty.

3. Kurniki i chlewki murowane gotami kryte.

4. Chlewki z drzewa słomą poszyte.

5. Chlewki z drzewa słomą poszyte.

6. Ogród fruktowy i warzywny w którym znajduje się drzew różnych owocowych około sztuk 300, orzechów włoskich sztuk 6, brzoskwiń małych sztuk 10, niemniej krzewy wina, malin, agrestu i porzeczek, wreszcie urządzona jest szparagarnia i inspekta z 4 skrzyń składające się i 2 sadzawki w ogrodzie.

7. Kloaka z drzewa gontami kryta.

8. Wozownia i drwalnia w części z drzewa, a w części z surówki słomą poszyta.

9. Spichrz i porządkownia z drzewa słomą poszyta.

10. Owczarnia z drzewa słomą poszyta.

11. Szopa słomą poszyta.

12. Wołownia z drzewa słomą kryta.

13. Owczarnia murowana słomą kryta.

14. Stodoła z drzewa niewykończona słomą kryta.

15. Stodoła z drzewa słomą kryta.

16. Manež murowany słomą kryty.

W podwórzu wprost dworu:

17. Oficyna murowana słomą kryta, o jednym kominie murowanym.

18. Sklepów czyli parsków trzy ziemią krytych.

19. Dzwonek na słupie.

20. Studnia z drzewa.

21. Kuźnia murowana o 1 kominie gontami kryta.

22. Dom z drzewa słomą kryty z 1 kominem murowanym.

23. Dom z drzewa słomą kryty, komin murowany.

24. Chlewki z drzewa 2, słomą kryte.

25. Dom z drzewa słomą kryty, komin murowany.

26. Chlewek z drzewa słomą kryty.

27. Karbzma murowana, o 2 kominach murowanych słomą kryta.

28. Ogrodzenia przy zabudowaniach żerdziane.

W dobrach tych jest 4 sadzawki i jest osiadłych i posiadających grunta na własność włościan 36 z imion i nazwisk w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą kierującego Szymona Rodzyn Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 490/1 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. Ignacemu Zabokrzeckiemu Pisarzowi Sądu Pokoju w Łęczycy, tamże urzędującemu, na ręce własne.

2. Feliksowi Rudnickiemu Wójtowi gminy Gostków, do której dobra Powodowo z przyległościami należą, we wsi Gostkowie urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom d. 6 (18) Września 1872 r.

Wniesiono do księgi wieczystej, powyż zajętych dóbr w Warszawie d. 12 (24) Września 1872 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisanem zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na jawnem posiedzeniu Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 13 (25) Listopada 1872 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Szymon Rodzyn Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 26 Wrześ. (8 Paźdz.) 1872 r.
R. Linowski.

Wywieszono na tablicy w Sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 26 Wrześ. (8 Paźdz.) 1872 r.
R. Linowski

Następnie po odbyciu w terminach właściwych trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem w dniu 11 (23) Grudnia 1872 r. wydanym, wyznaczył termin do przygotowawczego przysądzenia na dzień 12 (24) Stycznia 1873 r. godzinę 10 z rana. W terminie rzeczonym na jawnym posiedzeniu Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod № 549 odbyć się mającym, licytacja zacznie się od sumy rs. 10,000 w terminie zaś ostatecznej sprzedaży od tejże sumy lub od ⅔ części szacunku taksą biegłych wykryć się mającego.

Warszawa d. 16 (28) Grudnia 1872 r.
R. Linowski

W terminie powyższym dobra ziemskie Powodowa przysądzone zostały przygotowawczo Szymonowi Rodzyn Adwokatowi za sumę rs. 10,000 i Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem w tymże dniu 12 (24) Stycznia 1873 roku wydanym, wyznaczył termin do ostatecznej sprzedaży na dzień 1 (13) Marca 1873 r. godz. 10 z rana. W terminie powyższym w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 549 w Wydz. I odbyć się mającym, licytacja zacznie się od sumy rsr. 54,258 jako ⅔ części szacunku taksą biegłych wykrytego. Vadium złożyć należy rs 3,000.

Warszawa d. 17 (29) Stycznia 1873 r.
R. Linowski.

Termin powyższy z powodu sporów przez Izydora i Teodozję małżonków Dąbrowskich wymienionych odbytym nie został. Gdy jednak wyrokiem Sądu Apelacyjnego Królestwa Polskiego z d. 8 (20) Lutego, 10 (22) Lutego i 8 (20) Marca r. b. zostały oddalone. Trybunał wyrokiem na ilację popierającego sprzedaż Rzepakowicza w d. 18 (30) Kwietnia r. b. wydanym, wyznaczył nowy termin do ostatecznej sprzedaży na dzień 18 (30) Maja r. b. godzinę 10 z rana.

W terminie rzeczonym na publicznej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I przy ulicy Długiej pod N-em 549 odbyć się mającym, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 54,258 jako ⅔ części szacunku taksą biegłych wykrytego. Vadium złożyć należy w sumie rs. 3,000.

Warszawa d. 21 Kwietnia (2 Maja) 1873 roku.
R. Linowski.

Termin powyższy z powodu skargi przez Izydora i Teodozję małżonków Dąbrowskich na wyroki Sądu Apelacyjnego Królestwa z dnia 10 (22) Lutego i 8 (20) Marca r b. i Trybunału Cywilnego w Warszawie z dnia 12 (24) Stycznia t. r. do Rządzącego Senatu wymienionej odbytym nie został. Gdy skarga ta wyrokiem Rządzącego Senatu z dnia 8 (20) Listopada 1873 r. oddaloną została, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem na ilację w dniu 26 Grudnia 1873 r. (7 Stycznia) 1874 r. wydanym, nowy termin do ostatecznej sprzedaży na dzień 1 (13) Lutego 1874 r. godzinę 10 z rana na publicznej audjencji tegoż Trybunału, w Wydziale I w miejscu zwykłych posiedzeń w Warszawie przy ulicy Długiej pod № 549 wyznaczył. W terminie tym licytacja rozpocznie się od sumy rs. 54,258 jako ⅔ części szacunku taksą biegłych wykrytego. Vadium złożyć należy w sumie rs. 3,000.

Warszawa d. 28 Grud. (9 Stycz.) 1873/4 r.
R. Linowski.

Z powodu udzielenia przez Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem z d. 22 Stycznia (3 Lutego) 1874 r. zwłoki dłużnikom, termin powyższy odbytym nie został. Gdy obecnie czas zwłoki upłynął, a wierzytelność egzekwowana uiszczoną nie została, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem na ilację w d. 21 Marca (2 Kwietnia) 1874 r. wydanym, nowy termin do ostatecznej sprzedaży na dzień 3 (15) Maja 1874 r. godzinę 10 z rana wyznaczył, na publicznej audjencji tegoż Trybunału w Wydziale I w miejscu zwykłych posiedzeń w Warszawie przy ulicy Długiej pod № 549 odbyć się mający. W terminie tym licytacja zacznie się od sumy rs. 54,258 jako ⅔ części szacunku taksą biegłych wykrytego. Vadium złożyć należy w sumie rs. 3,000.

Warszawa d. 6 (18) Kwietnia 1874 r.
R. Linowski.

Termin powyższy przez wierzyciela Icyka Rrzepakowicza wywołany odbytym nie został. Skutkiem tego Władysław Stokowski obywatel w Warszawie pod № 1566 i Zacharjasz Polakiewicz obywatel w Ozorkowie zamieszkali, a zamieszkanie prawne u Juljusza Benzefa Patrona w Warszawie pod N. 1775 obrane mający, jako wierzyciele sum: pierwszy rs. 800, drugi rs. 2,800, z procentem na dobrach Powodowa zabiezpieczonych hypotecznie, uzyskali w d. 7 (19) Maja r. b. wyrok Trybunału Cywilnego w Warszawie podstawiający ich w miejsce Icyka Rrzepakowicza do dalszego popierania subhastacji. Następnie tenże Trybunał wyrokiem w d. 10 (22) Czerwca r. b. wyznaczył nowy termin do ostatecznego przysądzenia tychże dóbr Powodowa na d. 5 (17) Sierpnia 1874 r. godzinę 10 z rana.

W terminie tym który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale feryjnym pod N-em 549 przy ulicy Długiej. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 54,258 jako ⅔ części szacunku taksą biegłych wykrytego. Vadium złożyć należy w sumie rs. 3,000.

Warszawa d. 11 (23) Czerwca 1874 r.
R. Linowski.

Termin powyższy przez wierzycieli Władysława Stokowskiego i Zacharjasza Polakiewicza wywołany odbytym nie został. Skutkiem tego Ludwik Glücksman obywatel w mieście Ozorkowie gubernji Kaliskiej zamieszkały, a zamieszkanie prawne u Jakóba Kirszrota Patrona w Warszawie pod Nr. 966 obrane mający, jako wierzyl sumy rs. 7181 kop. 44 z procentem i innych na dobrach Powodowo zabezpieczonych uzyskał w dniu 24 Października (6 Listopada) 1874 r. i 15 (27 Listopada t. r. wyroki Trybunału Cywilnego w Warszawie podstawiającego, oraz jego Obrońcę Jakóba Kirszrota Patrona w miejsce Władysława Stokowskiego i Zacharjasza Polakiewicza do dalszego popierania subhastacji. Następnie tenże Trybunał wyrokiem w dniu 9 (21) Stycznia 1875 roku, wyznaczył nowy termin do ostatecznego przysądzenia tychże dóbr Powodowa na dzień 24 Lutego (8 Marca) 1875 r. godzinę 10 z rana.

W terminie tym który odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549. Licytacja zacznie się od sumy rs. 54,258 jako ⅔ części szacunku taksą biegłych wykrytego. Vadium złożyć należy w sumie rs. 3,000.

Warszawa d. 9 (21) Stycznia 1875 r.
R. Linowski.

Z powodu zaszłych sporów termin powyższy odbytym nie został. Następnie wszakże Trybunał Cywilny wyrokiem w d. 2 (14) Lipca r. b. wydanym, nowy termin do ostatecznej sprzedaży dóbr Powodowa na d. 28 Lipca (9 Sierpnia) r. b. godzinę 10 z rana wyznaczył.

W terminie tym który odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549, licytacja zacznie się od sumy rs. 54,258 jako ⅔ części szacunku taksą biegłych wykrytego.

Wadium do licytacji w sumie rs. 3000 złożyć należy.

Warszawa d. 3 (15) Lipca 1875 r.
R. Linowski.

Gdy i powyższy termin z powodu zaszłych sporów nieprzyszedł do skutku. Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem w d. 14 (26) Sierpnia r. b. wydanym, nowy termin do ostatecznego przysądzenia dóbr Powodowa na d. 5 (17) Września 1875 r. godzinę 10 z rana wyznaczył.

W terminie tym który odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 w Wydziale I, licytacja zacznie się od sumy rs. 54,258 jako ⅔ części szacunku taksą biegłych wykrytego.

Vadium do licytacji w sumie rs. 3,000 złożyć należy.

Warunki przejrzane być mogą w Kancelarji Pisarza Trybunału i u Jakóba Kirszrota Patrona popierającego sprzedaż w Warszawie pod Nr. 966 zamieszkałego.

Warszawa d. 14 (26) Sierpnia 1875 r.
Fr. Betlej.

Termin powyżej wyznaczony spełzł bez kuteecznie, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem w d. 9 (21) Września r. b. wydanym do dalszego popierania tej subhastacji podstawił napowrót wyżej wzmiankowanych Zacharjasza Polakiewicza i Władysława Stokowskiego, którzy Obrońcą swoim do działania w tym interesie ustanowili Szymona Rodzyn Obrońcę przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, w Warszawie pod Nr. 490/1 zamieszkałego i u tegoż prawne zamieszkanie sobie obierających, następnie wyrokiem tegoż Trybunału w dniu 19 Września (1 Października) r. b. wydanym, nowy termin do ostatecznego przysądzenia dóbr Powodowa na d. 7 (19) Listopada 1875 r. godzinę 10 z rana wyznaczonym został. W terminie tym który odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I pod Nr. 549 przy ulicy Długiej, licytacja zacznie się od sumy rs. 54,258 jako ⅔ części szacunku taksą biegłych wykrytego. Wadium złożyć należy w sumie rs. 3,000.

Warszawa d. 23 Wrześ. (5 Paź.) 1875 r.
R. Linowski.

N. D. 6908. Podpisany Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie pod Nr. 796 zamieszkały; w zastosowaniu się do przepisów Art. 960, 961 i 972 Kod. Post. Sądowego zawiadamia, iż na skutek wyroków Trybunału Cywilnego w Warszawie z dat 24 Czerwca (6 Lipca) i 8 (20) Września 1875 r. zapadłych pomiędzy:

1) Ludwiką z Schillerów 1) voto Pottwitz 2) voto Polzenius, po Ferdynandzie Kolzenius pozostałą wdową, w Warszawie pod Nr. 1508a zamieszkałą.

A

2) Edwardem Schreder Obywatelem w Warszawie pod Nr. 2766a zamieszkałym, jako opiekunem głównym nieletnich, Alexandra Ferdynada, Gustawa Adolfa, Ludwiki Julji, Ferdynanda Edwardaro dzeństwa Polzenius, oraz:

3) Aleksandrem Holtorff Emerytem, w Warszawie pod Nr. 1366/7 zamieszkałym, jako Opiekunem przydanym tychże nieletnich, na rzecz tychże działającymi.

Sprzedaną będzie przez publiczną licytację w drodze działów

Nieruchomość

w Mieście Warszawie pod Nr 1508a przy Ulicy Złotej w Gminie Magistratu Miasta Warszawy pod jurisdykcją Sądu Pokoju Wydziału III położona.

Ogólna przestrzeń tej nieruchomości wynosi łokci kwadratowych 6160½.

Nieruchomość powyższa składa się z:

a) Officyny dwupiętrowej murowanej, pod blachą.

b) Oficyny parterowej murowanej, z poddaszem, z przystawką pod tekturą smołowcową

c) Pasarza murowanego pod blachą żelazną, z przystawką o parterze.

d) Domku dla Stróża murowanego o parterze pod tekturą smołowcową

e) Komórki i kloaki, pod tekturą smołowcową.

f) Drwalek o parterze drewnianych, pod tekturą smołowcową.

g) Studni z pompą drewnianą

h) Altany drewnianej pod dachem z tektury smołowcowej.

i) Sztachet drewnianych.

k) Bramy.

l) Sztachet drewnianych.

m) Sztachet drewnianych, ogradzających ogródek.

n) Parkanu drewnianego.

o) Sztachet i bramy z furtką drewnianą.

p) Mostku drewnianego na rynsztoku.

r) Muru granicznego.

s) Drzew owocowych, i kwiatowych.

t) Drewnianego słupa w ogrodzie.

Druga publikacja a zarazem przygotowawcze przysądzenie, odbędą się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale II-im w domu Rządowym pod Nr. 549 przed W. Felicjanem Lewandowskim Sędzią Trybunału tutejszego Delegowanym, dnia 28 Listopada (10 Grudnia) 1875 r. o godzinie 2-ej z południa, jako terminie w dniu 17 (29) Października 1875 r. w czasie pierwszej publikacji wyznaczonym.

Licytacja nieruchomości wspomnionej rozpocznie się od summy rs. 42,356 k. 46½ jako szacunku przez biegłych wykrytego.

Zbiór objaśnień i warunki sprzedaży oraz taksa, przejrzane być mogą u podpisanego Obrońcy przy Senacie, lub w Kancellarji Pisarza Trybunału Cywilnego, Wydziału II-go.

Filip Flamm.

N. D. 6909. Podpisany Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, w Warszawie pod Nr. 796 zamieszkały, w zastosowaniu się do przepisów art. 960, 961 i 972 Kod. Post. Sądowego zawiadamia, iż na skutek wyroków Trybunału Cywilnego w Warszawie z dat 24 Czerwca (6 Lipca) i 8 (20) Września 1875 r., zapadłych pomiędzy:

1) Ludwiką z Schyllerów 1) voto Kottwitz 2) voto Polzenius, po Ferdynandzie Polzenius pozostałą wdową, w Warszawie pod Nr. 1508a zamieszkałą.

A

2) Edwardem Schreder, Obywatelem w Warszawie pod Nr. 2766a zamieszkałym, jako Opiekunem głównym nieletnich, Alexandra Ferdynanda, Gustawa Adolfa, Ludwiki Julji, Ferdynanda Edwarda, rodzeństwa Polzenius, oraz:

3) Aleksandrem Holtorff Emerytem, w Warszawie pod Nr. 1366/7 zamieszkałym, jako Opiekunem przydanym tychże nieletnich, na rzecz tychże działającymi, sprzedane będą przez publiczną licytację w drodze działów

Nieruchomości

w mieście Warszawie pod Nr. 1549 art. III i 1549 art. IV przy ulicy Chmielnej, w Gminie Magistratu Miasta Warszawy, pod jurysdykcją Sądu Pokoju, Wydziału III położone.

Ogólna przestrzeń tych nieruchomości wynosi łokci kwadratowych 6226¼.

Nieruchomości powyższe składają się z:

a) Officycy murowanej, mieszczącej w sobie warsztaty stolarskie, na suterenach pod tekturą smołowcową.

b) Kloaki drewnianej, pod tekturą smołowcową.

c) Szopy drewnianej na słupach pod dachem, z tektury smołowcowej.

d) Szopy drewnianej na słupach pod dachem, z tektury smołowcowej.

e) Domku drewnianego dla stróża, pod tekturą smołowcową.

f) Szopy drewnianej w słupy, pod tekturą smołowcową,

g) Szopy drewnianej w słupy, pod tekturą smołowcową.

h) Szopy drewnianej w słupy, pod tekturą smołowcową.

i) Parkanu drewnianego z bramą od ulicy Chmielnej.

k) Studni z pompą drewnianą.

l) Mostku drewnianego na rynsztoku.

m) Maszyna parowa o sile sześciu koni Rezerwoar z transmissjami i warsztaty stolarskie oraz zbiornik.

Druga publikacja, a zarazem przygotowawcze przysądzenie, odbędą się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale II w domu Rządowym pod Nr. 549, przed Wielmożnym Felicjanem Lewandowskim, Sędzią Trybunału tutejszego Delegowanym, dnia 28 Listopada (10 Grudnia) 1875 r., o godzinie 2-ej z południa, jako terminie w dniu 17 (29) Października 1875 r., w czasie pierwszej publikacji wyznaczonym.

Licytacja nieruchomości wspomnianych rozpocznie się od summy rs. 32,559 kop 19, jako szacunku przez biegłych wykrytego.

Zbiór objaśnień i warunki sprzedaży, oraz taksa przejrzane być mogą u podpisanego Obrońcy przy Senacie, lub w Kancellarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie, Wydziału II go.

Filip Flamm.

N. D. 6905. W d. 27 Października (8 Listopada) 1875 r., od godziny 11 z rana przy ulicy Lzkiej w Warszawie pod N. 2313a b./y na żądanie opieki nieletnich, z mocy uchwały rady familijnej i upoważnienia JW-o Prezesa Trybunału, sprzedawać będę przez publiczną licytację pozostałe po Izaaku Saltzman, meble, garderobę, bieliznę, pościel, srebro i inne ruchomości inwentarzem wykazane.

Leon Buszkowski, Rejent.

N. D. 6889. Syndyk ostateczny masy upadłości Felicjana Sumińskiego i Xawerego Trzeciaka.

Na skutek wyroku Trybunału Handlowego w Warszawie daty 18 (30) Października r. b. nakazującego, powtórną licytację aktywum dotąd niezrealizowanego do masy upadłości Felicjana Sumińskiego i Xawerego Trzeciaka należącego ogłasza niniejszem, iż w dniu 30 Października (11 Listopada) r. b. o godzinie 6-ej z południa w Trybunale Handlowym w Warszawie pod Nr. 549 urzędującym przed Sędzią Komisarzem wyż rzeczonej masy, przedane będzie przez publiczną licytację aktywum rs. 3,000 do tejże masy należące, a to za gotowe zaraz na miejscu płacić się miane pieniądze.

Stan aktywum i warunki kupna i sprzedaży w kancelarji Trybunału Handlowego u W-go Andrychiewicza Podpisarza przejrzane być mogą.

Warszawa d. 22 Paźdz. (3 Listopada) 1875 r.
Adolf Jakób Cohn.

N. D. 6887. *Komornik przy Trybunale Cywilnym w Warszawie.*

Ogłasza, że prawnie zajęte ruchomości, jako to: zegarek mały srebrny cylinder o 8 kamieniach, oraz meble jesionowe i sosnowe, w dniu 27 Października (8 Listopada) 1875 r., o godzinie 10 z rana na targu Żelaznej Bramy w Warszawie, a nadto: meble jesionowe i na machoń polnturowane, w tymże dniu i na tymże samym targu jak wyżej o godzinie 12 z południa, przez publiczną głośną in plus licytację sprzedane będą.

H. Kietliński, Komornik.

N. D. 6907 Zajęte w egzekucji Sądowej kosztowności, lichtarze, kubki, kieliszki, solniczka, tabakierka srebrne 84 próby, zaś zegarek, łańcuszek i pierścień złote, w dniach 27 (8), 28 (9) i 29 Października (10 Listopada) r. b. w godzinach południowych na widok publiczny w Kancelarji podpisanego Komornika wystawione a w d. 31 Października (12 Listopada) 1875 r. o godz. 2 z południa za **Żelazną Bramą**, na placu targowym, przez głośną publiczną in plus licytację przed podpisanym Komornikiem sprzedane zostaną.

Asesor Kol. Kaz. Brochocki,
Komornik przy S. A. № 556 hotel Drezdeński.

N. D. 6906. Zajęte w drodze egzekucji Sądowej ruchomości jako to: meble jesionowe, zegar, lustro, obraz i t. p. w dniu 30 Października (11 Listopada) r. b. o godz. 12 z południa na placu targowym **Grzybów**, zaś garderoba męzka, książki hebrajskie, łóżka jesionowe, mosiądz, dwie pierzyny, i t. p. w dniu 31 Października (12 Listopada) 1875 r. o godz. 11 z rana na placu **Stare Miasto** zwanym, przez głośną publiczną in plus licytację przed podpisanym Komornikiem sprzedane zostaną.

Assesor Kol. *Kaz. Brochocki*,
Komornik przy S. A. № 556 hotel Drezdeński.

N. D. 6 88. Podaje do wiadomości że w d. 27 Października (8 Listopada) r. b. o godzinie 12 w południe na targu publicznym pod trzema krzyżami zwanym, i w d. 30 Październikt (11 Listopada) r. b. o godzinie 12 w południe, na targu publicznym Muranów zwanym, w Warszawie, prawnie zajęte ruchomości: jesionowe, machoniowe, palisandrowe i sosnowe jako to: stoły, kanapa, krzesła, szafy, łóżka, komoda, toaleta, fotele, fortepian o 7 oktawach, stołki i t. p. różne przedmiota oraz garderoba przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

J. Kurman, Komornik.

ZAPOZWY EDYKTALNE I ŚLEDCZE. ВЫЗОВЫ ВЪ СУДЪ

N. D. 6763. Sąd Policji Poprawczej W-łu I w Warszawie. Zapozywa niniejszem Zygmunta Blumensztok, subjekta, ostatnio w Warszawie zamieszkałego, obecnie z pobytu niewiadomego, aby w ciągu dni 30, licząc od dnia tego zapozwu, stawił się w Sądzie tutejszym, lub wskazał miejsce swego pobytu, w sprawie własnej, w przeciwnym bowiem razie, postąpionem z nim będzie podług prawa.

Warszawa d. 10 (22) Października 1875 r.

N. D. 6843. Sąd Policji Poprawczej W-łu II w Warszawie. W miesiącu Czerwcu r. b., w Warszawie ajenci Wydziału Śledczego od osoby podejrzanej, odebrali dwa lichtarze mosiężne i żelazko małe do prasowania, dla tego Sąd tutejszy wzywa niewiadomego właściciela tych rzeczy, aby w ciągu dni 30, od daty niniejszego ogłoszenia stawił się w Sądzie z dowodami swej własności, gdyż w przeciwnym razie z depozytem będzie postąpione wedle prawa.

Warszawa d. 15 (27) Października 1875 r.

N. D. 6840. Sąd Policji Poprawczej W-łu II w Warszawie, wzywa niniejszem Moszka Lejbcygier, starozakonnego, lat 28, poprzednio we wsi Płyćwia gminie Grodzisk zamieszkałego, obecnie z pobytu niewiadomego, aby w ciągu dni 30 stawił się w Sądzie tutejszym w przeciwnym bowiem razie postąpiono z nim będzie według prawa.

Warszawa d. 14 (26) Października 1875 r.

M. D 6841. Sąd Policji Poprawczej W-łu II w Warszawie. Wzywa niniejszym Chila Rozenszylda, żyda, lat 60 wieku mającego, ostatnio we wsi i gminie Powązki, powiecie Warszawskim zamieszkałego, obecnie z pobytu niewiadomego, aby zgłosił się do Sądu tutejszego w ciągu dni 30 licząc od dnia dzisiejszej publikacji, gdyż w przeciwnym razie postąpione z nim będzie podług surowości prawa.

Warszawa d. 14 (26) Października 1875 r.

N. D. 6458. Sąd Policji Poprawczej Wydziału II w Warszawie, wzywa Karola Horna lat 23 wieku liczącego, ewangielika bezżennego wyrobnika ostatnio w kolonii Marcelinie, Gminie Bruduo zamieszkałego, obecnie zaś z miejsca swego pobytu niewiadomego, ażeby w ciągu dni 30 od daty niniejszego ogłoszenia w Sądzie tutejszym stawił się dla ogłoszenia wyroku lub o miejscu swego zamieszkania zawiadomił, gdyż w razie przeciwnym postąpionem z nim będzie podług prawa.

Warszawa dnia 16 (28) Września 1875 r.

N. D. 6842. Sąd Policji Poprawczej Wydziału II w Warszawie, wzywa niniejszem Walentego Borowskiego służącego poprzednio w osadzie Piasecznie zamieszkałego, obecnie z pobytu niewiadomego, ażeby w przeciągu dni 30 od niniejszego zapozwu stawił się w Sądzie tutejszym, w przeciwnym bowiem razie, będzie z nim postąpione podług prawa.

Warszawa dnia 11 (23) Października 1875 r.

N. D. 6659. Sąd Policji Poprawczej w Kalwarji, wzywa Nosela vel Notela Goldsztejna dawniej we wsi Majoryszkach Gminie Wołkowyszki powiecie Wołkowyskim Gubernii Suwalskiej zamieszkałego, a obecnie z pobytu niewiadomego, aby w przeciągu trzech miesięcy od daty ogłoszenia niniejszego zapozwu stawił się do tłomaczenia w Sądzie, ostrzegając go przytem, że jeżeli w pomienionym terminie stawiennictwa nie dopełni, tak śledztwo przeciwko niemu jak i zebranie dowodów odbędzie się zaocznie, a przeto nie będzie mógł czynić zarzutów przeciwko świadkom i dokumentom, ani podawać jemu tylko wiadomych zasad obrony.

Jeżeli wzywany Goldsztejn uznany zostanie wyrokiem za winnego, kara pieniężna na jego majątku natychmiast, a kara osobista po ujęciu będzie wykonaną.

Kalwarja dnia 1 (13) Października 1875 r.

N. D. 6585. Sąd Policji Poprawczej w Kalwarji, wzywa niniejszem Julję Janusiewicz ostatnio przebywającą we wsi Aleksota, Gminy tegoż nazwiska, Powiatu Marjampolskiego, obecnie zaś niewiadomą z miejsca zamieszkania, aby w ciągu dni 30 stawiła się w Sądzie tutejszym, gdyż w razie przeciwnym postąpiono z nią będzie według prawa.

Kalwarja dnia 13 (25) Października 1875 r.

N. D. 6487. Sąd Policji Poprawczej w Siedlcach, Jan Alwas mający lat 20, wyznania katolickiego mieszkający w powiatowem m. Garwolinie, obecnie z pobytu nie jest wiadomy. Wzywa przeto wszelkie władze tak cywilne jako też i wojskowe, aby na Jana Alwasa baczne oko zwracały, a w razie ujęcia Sądowi tutejszemu dostawiły, lub najbliższej władzy policyjnej.

Siedlce d. 27 Wrześ. (9 Paźdz.) 1875 r.

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

N. D. 6911.

OSTRZEŻENIE.

List pod adresem **Felicyana Michalskiego** przez Gorzkowice w Szczepanowicach, nie doszedł do rąk adresanta. W liście tym znajdowały się dwa **Sola-wexle** bez daty, terminu i zlecenia, jeden na **rub. sr. 1,000**, drugi na **rs. 600**, podpisane przez Felicyana Michalskiego i Kazimierza Lemańskiego, w celu złożenia ich w Towarzystwie Wzajemnego Kredytu.

Ostrzega się, aby nikt powyższych wexli nie nabywał, gdyż waluta do nich wypłaconą nie została.

Ktoby zaś zwrócił takowe do lokatora domu № 13 przy ulicy Grzybowskiej, mieszkania № 1 otrzyma **Nagrody rs. pięć**.

N. D. 6863. Podpisany kupiec miasta Łodzi, podaje do wiadomości publicznej, iż zaginiony mu został **Pugilares**, obejmujący dwa Weksle, to jest:

1) Przez L. Bronowskiego w dniu 3 Decembra 1874 r. na rub. sr. 300, płatny 8 Februara 1875 r., a przez B. Lenkowicza i S. Białek scedowany.

2) Przez B. Lewkowicz wystawiony w d. 9 Februar 1875 r. na rs. 300, płatny d. 21 Februara r. b. z żyrą S. Białek.

3) Dowód Banku Polskiego na rzecz S. Białek, oszacowany na rs. 589, na który otrzymał rs. 290.

Uprasza się szanownego znalazcę o oddanie takowych Lewkowi Rotblat, w Warszawie w domu pod № 1779, ulica Ś-to Jerska, za stosowną nagrodą.

Aron Dydia Kohn.

N. D. 6910. Zagubiony został w mieście Łomży **wexel** z daty 19 Lipca 1871 r. na rs. 15, z podpisem Juszka Ciechanowicz.

Wexel więc ten w razie u kogo kolwiek bądź znajdować się będzie, żadnego znaczenia mieć nie może.